N^er 40. Kraków, Niedziela 17 Lutego 1895. Rocznik XLVIII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya Czasu w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojewskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro dzienn. Hopcasa i Salomonowej, biuro Mańkowskiej (Sukiennice). — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; w Paryżu wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp

Kraków 16 lutego.

Jutro przed trumną św. Stanisława na Wawelu uklęknie Ten, którego wybór Monarchy i wola Ojca św., powołały na krakowską stolicę biskupią. Zapełnią się sklepienia starej katedry pieśnią: *Ecce Sacerdos Magnus* — hymnem do Ducha św. i ambrozyańską dziękczynną pieśnią *Te Deum*. W nawach i kaplicach świątyni, pomniki królów stoją między sarkofagami biskupów jakby na znak, że przez dziesięć wieków splatały się razem czyny berła i oręża z dziełami pastorału.

Szczepanowski swem wyznawstwem i śmiercią męczeńską pogłębia fundamenta wiary i obyczaju chrześciańskiego w rozrastającej się Polsce czasów Bolesławowskich. Największym mężem stanu Polski w rozkwicie ów Zbigniew, który młodzieńcem, osłania swą tarczą Władysława Jagiełłę pod Grunwaldem, a jako biskup i kardynał, strzeże jedności narodu z Rzymem, zgody interesów państwa z prawami Kościoła. Pochodnię nauki i kultury zapalają biskupi-humaniści Tomicki, Maciejowski w przededniu rozterek religijnych. Zbudzą się dziś ze swych marmurowych łożysk te postacie i połączą się z tymi, których tu jeszcze brakuje pomników, z Woroniczem, Skórkowskim, Dunajewskim na powitalne błogosławieństwo swego następcy. Majestat historyczny promieniejący w tej świątyni, jaśniejący w dziejach tej dyecezyi, spada tu wielką spuścizną na X. Jana Puzynę, który ujmuje pastorał i klucze tej Katedry.

Nie mała to zasługa tych, którym z naczelnego urzędu w kraju, czy w radzie Korony, stanowcze zdanie przypadło w udziale, że baczyli na tę spuściznę dziejową i na tę miarę duchową biskupstwa krakowskiego, aby jej nie obniżyć, aby ją w pełni uszanować i utwierdzić, zanim swój wybór Monarcha przedłożył Stolicy św. A nie chodzi tu tylko o historyczne wspomnienia, lecz o najwyższe i najżywotniejsze obowiązki duchowego sterownictwa dla nas na dziś i na jutro. Wyjątkowe to warunki w stuleciu, często wskrzeszającem stare waśnie o inwestyturę, gdy między władzą państwową a Rzymem zupełna następuje harmonia. Jedną z chwał dzisiejszego panowania, jednym z tytułów wdzięczności naszego społeczeństwa, jest właśnie zgodność apostolskiego Monarchy z Namiestnikiem Chrystusowym, aby wbrew zwyczajom józefińskim, nie szukać urzędnika, lecz biskupa wielkiego ducha — powierzyć wśród zamętu pojęć rząd sumień w ręce nieustraszonego pasterza, oddać klucze od królewskiej świątyni pamiątek dzielnemu rządcy, który zdoła ją dźwignąć z upadku i do dawnej przywrócić świetności.

Po raz wtóry zgodność najwyższych dwóch władz, cesarskiej i papieskiej, obdarza stolicę krakowską wyborem, zgodnym z jej historyą. Z ubogiego domku kapelana klasztornego na Kleparzu przed piętnastu laty powołano X. Dunajewskiego do pałacu Maciejowskich i Woroniczów, zaledwie dźwigającego się wówczas z ruin. Granice dyecezyi rozszerzyły się na nowo, biskupom krakowskim przywrócono tytuł książęcy — purpura kardynalska znów, jak ongi, zajaśniała na Wawelu i została pamięć wysokich cnót zmarłego biskupa.

Dziś już nie z szeregu kleru, lecz z grona episkopatu powołano doświadczonego pasterza.

Nie bez bolesnej ofiary X. biskup Puzyna przerywa po raz drugi rozpoczętą świetnie i skutecznie pracę apostolską — po raz drugi zmuszony ustąpić z jednej niwy, gdzie obficie rzucał ziarno, aby gdzieindziej rozpocząć włodarstwo. W Przemyślu wychowańcy seminaryum i świetnie odnowiona katedra świadczyć na długo będą o trudach i pracach X. Puzyny. We Lwowie biskup sufragan, szczególnie umiłowany przez sędziwego Arcypasterza, zostawia żal duchowieństwa i świeckiej społeczności; rozwinął on tamże wyjątkowy dar wywołania posłuchu przez budzenie miłości wśród kleru, a sterowania w pracach i myślach katolickich ogółu wiernych. Kaplice łacińskie na Podolu i projektowany kościół w rzemieślniczej dzielnicy Lwowa, staną niebawem wieczystą pamiątką twórczej działalności, śmiałych myśli i pasterskiej gorliwości biskupa Puzyny.

Jeśli dziś nastała rozterka w żalu Lwowian, a radości Krakowian — to postać byłego sufragana archidyecezyi, a dzisiejszego księcia-biskupa krakowskiego, stanie się na przyszłość żywem ogniwem, łączącem dwa miasta i dwie części kraju.

Galicya, powiedzmy więcej, Polska szczycić się dzisiaj może w licznych niedolach, uciskach i obawach, doborem episkopatu, który tu w warunkach swobody, gdzieindziej w ciężkich przejściach steruje katolickiej społeczności. Gdy w wieku niwelacyi runęła hierarchia społeczna, wzmogła się powaga duchownej hierarchii Kościoła we wszystkich narodach katolickich. Im silniejsza wiara, tem większą społeczeństwo znajduje osłonę i rękojmię w powadze i przewodnictwie swych pasterzy. Dyecezya krakowska po gnieźnieńskiej najstarsza, ma dziś prawo i obowiązek zjednoczenia duchownych i świeckich do wspólnych zadań i prac, wskazanych na ostatnim wiecu katolickim. Warunkiem skuteczności tych starań niechaj będzie to uczucie powolności i czci, jakiemi zawsze to miasto i kraj nasz otaczał swych pasterzy. Z ufnością spoglądamy w przyszłość, że rozpoczynający się dziś episkopat księcia-biskupa Puzyny będzie dla Krakowa i jego dyecezyi epoką odrodzenia starych uczuć wiary i świeżego życia pracy w duchu katolickim na wszystkich polach.

Przegląd polityczny.

Wiedeński *Fremdenblatt* ogłasza następujący telegraficzny komunikat z Berlina: „W wielokrotnie omawianej w ostatnich czasach sprawie odnowienia, a względnie rozwiązania trójprzymierza, zapewniają z dobrze poinformowanej strony, że wywody odnośne nie są niczem więcej, jak *balons d'essai*, których wartości nie należy cenić wyżej, niż poprzednich, peryodycznie powtarzających się usiłowań rzucenia ziarna niezgody pomiędzy mocarstwa, należące do trójprzymierza. Nie ulega żadnej wątpliwości, że od czasu ostatniego odnowienia trójprzymierza na wiosnę roku 1891, zaszły zmiany w politycznej konstelacyi. Nic się jednak nie zmieniło w celu, dla którego piętnaście lat temu utworzono trójprzymierze. Celem tym tak wówczas, jak i dzisiaj jest utrzymanie europejskiego pokoju na podstawie *status quo*. Ponieważ zaś istnienie przymierza temu celowi odpowiadało dotąd jaknajlepiej, niema powodu dzisiaj do wyrzekania się go tem bardziej, że i w jego obecnej także formie nic nie staje na przeszkodzie przystąpieniu do niego wszystkich mocarstw, które na równi z mocarstwami trójprzymierza chcą występować w obronie utrzymania pokoju. Twierdzenie, jakoby przy odnowieniu trójprzymierza wojskowe zobowiązania poszczególnych mocarstw uledz miały rewizyi i na nowo miały być uregulowane, już z tego względu jest błędne, że o ile wiadomo, traktat trójprzymierza nie zawiera stypulacyj w tym kierunku, lecz pozostawia poszczególnym mocarstwom organizacyę własnych urządzeń wojskowych, odpowiednio do stanu finansów i wymagań państwowego obronnego interesu.“

Najmniejszy z sejmów austryackich, sejm ziemi przedarulańskiej, załatwił się najprędzej i najradykalniej z reformą wyborczą i uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu następujące zasady tej reformy: Prawo wyborcze ma otrzymać każdy mężczyzna, posiadający wszystkie obywatelskie prawa, który ukończył 24 rok życia, stale przebywa w pewnej gminie, i opłaca przynajmniej 2 korony bezpośrednich państwowych podatków. Głosowanie ma być tajne, a kurye będą utrzymane. Oprócz tego oświadczył się sejm za przywróceniem sejmom krajowym prawa wyboru deputowanych do Rady państwa. Powyższe uchwały zasługują niezawodnie na uwagę, jako pierwsza próba stanowczego załatwienia kwestyi, która wywołała w ostatnich czasach tak ożywione dyskusye i napotyka na nieprzezwyciężone niemal trudności w parlamencie.

W parlamencie niemieckim toczyła się kilkudniowa dyskusya nad znanymi reskryptami cesarza Wilhelma II, odnoszącymi się do ustawodawstwa socyalno-politycznego, a wydanymi 4 lutego 1890. W toku dyskusyi poruszono między innemi pytaniami, dlaczego reskrypta te nie były kontrasygnowane przez kanclerza. Otóż obecnie *Leipziger Neuste Nachrichten*, organ bismarkowski, ogłasza ciekawe wyjaśnienie tej sprawy, na zasadzie ustnych wynurzeń eks-kanclerza. O zamiarze wydania reskryptu dowiedział się ks. Bismarck w Friedrichsruhe, najpierw z rozmów z Bötticherem i Stummem, którzy go tam odwiedzali, a następnie z listu cesarza, pisanego z powinszowaniem Nowego Roku. Bismarck wezwał natychmiast do siebie swego syna Herberta, a porozumiawszy się z nim, pojechał co prędzej do Berlina. Przybywszy do stolicy 24 stycznia, zwołał natychmiast posiedzenie ministerstwa stanu, a następnie wziął udział w radzie korony, odbytej pod przewodnictwem cesarza. Na obu zebraniach potępił Bismarck otwarcie treść reskryptu, ponieważ jednak cesarz obstawał przy niej, przeto kanclerz postanowił nadać mu przynajmniej łagodniejszą formę. „Pokazano mi — mówił Bismarck — redakcyę reskryptu, dalej sięgającą, niż ta, która później była ogłoszona. W zasadzie byłem przeciwny reskryptom. Ponieważ jednak cesarz nalegał, przeto ułożyłem je według moich myśli. Mniemałem jednak zawsze, że ministerstwo stanu wyprze się ich ogłoszenia, stało się jednak inaczej i reskrypta przeszły bez mego wotum i bez mojej kontrasygnacyi.“ Reskrypta owe wytykają program dalszego ustawodawstwa socyalno-politycznego, dla polepszenia doli robotników. Obecnie ani cesarz, ani rząd nie myślą o ich urzeczywistnieniu.

Ciągle odwlekana sprawa nominacyi nowego ministra spraw zagranicznych w Rosyi stanowi nieustannie przedmiot komentarzy i omówień w korespondencyach petersburskich berlińskiej prasy. Według informacyi *Berl. Tagbl.* największe szanse posiadała pierwotnie kandydatura ambasadora londyńskiego Staala. Staal był pierwszym, któremu car telegraficznie powierzył objęcie następstwa po Giersie. Staal nie przyjął jednak nominacyi, tłomacząc się tem, że żona jego nie może znosić petersburskiego klimatu. Wówczas car ofiarował tekę kolejno księciu Łobanowowi i ambasadorowi Nelidowowi, zastrzegając się jednak, że nie chce im narzucać swojej woli. Równocześnie zakomunikował car obu ambasadorom ogólne zarysy programu swojej polityki zagranicznej i prosił o swobodne wyrażenie opinii. Zarówno Łobanow jak i Nelidow stosując się do tego życzenia, programowi cara uczynili pewne zarzuty czy zastrzeżenia i oświadczyli, że milejby im było pozostać na dotychczas zajmowanych stanowiskach. Wobec tego car powrócił do pierwszego projektu i zawezwał Staala do Petersbuga, ażeby go osobistym wpływem nakłonić do przyjęcia nominacyi. Gdyby Staal pomimo to upierał się przy swojem postanowieniu, car prawdopodobnie zwróci się znowu do księcia Łobanowa, jako do dziekana dyplomatycznych reprezentantów Rosyi za granicą; dopiero w razie, jeżeli i ks. Łobanow będzie czynił dalsze trudności, uwzględnione będą kandydatury p. Szyszkina i hr. Kapnista, obecnego kierownika departamentu azyatyckiego.

Znany jest wypadek jakiemu uległ nadzwyczajny ambasador marokański w Madrycie Sidi Brisza. Kiedy wychodził z hotelu, aby się udać do pałacu królewskiego, jenerał Fuentes uderzył go pięścią w twarz. Fuentes został aresztowany i stanie przed sądem wojennym, przedtem jednak komisya lekarska zbada stan jego zdrowia, aby się przekonać o poczytalności obwinionego. Tymczasem obrady Sidi Briszy z ministrami trwają dalej, a pomimo ściśle zachowywanej tajemnicy, wiadomo, że chodzi mu głównie o rozłożenie spłaty wynagrodzenia wojennego, które Maroko ma zapłacić Hiszpanii, na dogodniejsze raty, tudzież o uzyskanie dogodniejszych warunków przy rozgraniczeniu Melilli. Sidi Brisza pragnie skłonić rząd hiszpański do pozostawienia kilku rodzin marokańskich, mieszkających w okolicach Melilli, w ich dotychczasowych siedzibach — podczas gdy według warunków ostatniego traktatu, miały one być wywłaszczone i wydalone z granic posiadłości hiszpańskich. Oprócz tego ma być załatwiona kwestya ustanowienia konsulów w miastach marokańskich, oddalonych od morza. Marszałek Martinez Campos bierze czynny udział w obradach i istnieje uzasadniona nadzieja, że nastąpi zupełne porozumienie pomiędzy Hiszpanią a Marokiem.

Korespondencya „Czasu“.

Poznań 15 lutego.

(*) Najważniejszem zdarzeniem z ostatnich dni było oświadczenie Najprzewielebniejszego X. Arcybiskupa w liście do X. kanonika Echausta, że 1) uznaje u nas najzupełniej potrzebę istnienia pisma szczerze katolickiego, jakiem jest *Kuryer Poznański*, ale zarazem 2) uznaje potrzebę, żeby redakcya pisma tego była samodzielną i swobodną. Cała tutejsza prasa „liberalna“ tak polska, jak niemiecka, oddawna pracowała nad tem, żeby niewygodną dla siebie gazetę przedstawiać jako przyboczny organ X. Arcybiskupa, a zarazem ulegający wyłącznie jego wpływom, inspiracyom. Z jednej strony wciąż podnoszono „zależność“ pisma i redakcyi, z drugiej stwarzano przepisy, jak pismo, reprezentujące taką powagę, powinno wszystko przemilczać, nikogo nie „drażnić,“ każdemu ustępować, nieledwie pracować wprost dla swych nieprzyjaciół wewnętrznych. Tak nastrajali mianowicie opinię ci, którzy z takiej „powagi“ pisma konserwatywnego korzystać chcieli w celu odzyskania dawnego, wyłącznego wpływu szowinizmu i „umiarkowanego liberalizmu.“ Dla świętej zgody starano się milczeniem zbywać tę sztucznie wytworzoną sytuacyę, aż się przekonano, że i u nas dalej „milczeć“ nie można, a potargać należy sieci pajęcze, snute około dobrej woli i prawdziwego umiarkowania, oraz chęci godzenia, jednoczenia, przygarniania wszystkich do chrześciańskiego mianownika. Bo jeżeli X. Arcybiskupa można było posądzać o wpływ jakikolwiek na prasę, to tylko w tym właśnie kierunku. Wpływ ten nie rozciągał się nigdy na jedno wyłączne pismo, na jeden wyłączny kierunek. Ale skoro najlepsze chęci doznały najbezwzględniejszej niewdzięczności i wyzysku dobrej woli, musiał dojrzeć zamiar wycofania się z wszelkich stosunków prasowych, a zarazem rozwiązania rąk tym czynnikom, które doznawały skrępowania na niekorzyść sprawy szczerze katolickiej, konserwatywnej, a zarazem polskiej.

Tak tu rozumieją i sądzą w kołach myślących oświadczenie najprzewielebniejszego Arcypasterza, które powitano z wielką radością. Przeciwnicy oczywiście, zaskoczeni tak niespodziewanym zwrotem rzeczy robią *bonne mine à mauvais jeu* i niestworzone wyprowadzają wnioski, ogłaszają tryumfy nad konserwatywnem i katolickiem pismem, którego jakoby „wyparł“ się nawet X. Arcybiskup. Między liniami tych tryumfów pojawia się jednak troska niemała, że wedle równoczesnego oświadczenia kompetentnego czynnika, organ zaczepiany, a mający teraz zupełnie rozwiązane ręce, będzie jako pismo niezależne ogłaszał artykuły, „jakie uzna za stosowne i odpowiednie swemu kierunkowi.“

Przypuszczać należy, że *Kuryer Poznański*, jako pismo poważne, a tak zasłużone w walce o najdroższe skarby wiary i narodowości, z tego „rozwiązania rąk“ korzystać będzie w sposób najumiarkowańszy, ale zarazem stanowczy tam, gdzie milczeć nie można, jeżeli opinia niema się dostać zupełnie pod panowanie dzieci politycznych, bawiących się zapałkami różnorodnego szowinizmu. Zwrot ten, zdawna się przygotowujący naturalnym biegiem rzeczy i z powodu wyzyskliwej niepowściągliwości kartelu powaśnionych zresztą braci „liberalnych,“ doszedł do przełomu na znanym artykule *Kuryerowym*, ogłoszonym z powodu urodzin cesarskich. Artykuł ten zrobił tu jedynie dlatego głębsze wrażenie, że był jaskrawo napisanym, a dawał niejako przymusowo materyał do myślenia, podczas gdy najpoważniejsze *wasserzupki* gazeciarskie znarowiona opinia rzuca nie-

Z Akademii Francuskiej.

(Dokończenie).

Chodzić i myśleć, te były dwie ostatnie rozkosze Taine'a. Wydeptywał przeważnie z upodobaniem owe nadbrzeża Sekwany, gdzie ongi za dni swej młodości poznał był zarazem *l'angoisse de vivre et le ravissement de penser*. Aż oto starość mu odjęła możność owych ulubionych wędrówek, przykuła do krzesła inwalidy, ubezwładniła ciało, nie mącąc ani mrocząc ducha. Czytaniem wszelką inną zastępował czynność, czytał do końca przeważnie klasycznych autorów, wracając do łaciny, jak wyczerpany organizm krzepi się mlekiem, które wykarmiło jego niemowlęctwo i opierając znużony umysł na słowach jasnych i pełnobrzmiących, wyrażających myśli uszykowane w porządku. Po dawnemu rozpamiętywał Marka Aureliusza, którego maksymy były mu podręczną niejako liturgią i powtarzał sobie słowa otuchy najszlachetniejszej rzymskiej duszy, ciesząc się za jej przykładem widokiem nieskończoności, z której ludzka nędza jest wykluczoną oraz nieskończoności, w którą jest objęta.

Oczywiście książę de Broglie nie dał upaść kwestyi, połowicznie tylko wstępną mową Sorela dotkniętej. Oceniwszy jak przynależy zasługi historyczne i patryotyczne nowego akademika, oddawszy hołd jego poglądom, wyprowadzającym dzisiejszą Francyę z tej, którą zbudowały wieki, przeszedł odrazu do spornych kwestyj, które Taine'a pasowały na szefa szkoły dziś rozbitej. „Pokolenia bowiem — odzywa się dostojny mowca — szybko po sobie następują, a kto dłuższych dni doczeka, gotów ich kilka z rzędu przeżyć i zobaczyć. W tej oto właśnie chwili nowe znów pokolenie budzi się do rozumowania i myśli, dla której Taine jest już tylko przodkiem i która sądzi dziś tak jego jak i otrzymaną z rąk jego spuściznę z ową swobodą, właściwą młodości, wobec tych co ją wyprzedzili. Alboż ta młodzież dzisiejsza wiele odczuwa wdzięczności ku tym, którzy spróbowali nie zostawić jej innej wiary, krom „pełnego grozy zatapiania się w obojętnej, niewzruszonej i wiekuistej przyrodzie?“ Odwołuję się do wymownych skarg i wyznań, które się podnoszą codziennie z pośród kół bynajmniej o niechęć dla Taine'a nie pomawianych ani podejrzanych.“

Książę de Broglie przyznaje, iż walcząc i burząc filozofię, która przez ćwierć wieku we Francyi przemagała, Taine zbytnią może jej dumę i pewność siebie poskromił. Nie zdołał atoli obedrzeć jej z jej rdzennych przymiotów i głównej zasługi. „Że potrafiła podnieść i na dawnych oprzeć prawach, po powierzchownych przeczeniach uprzedniego stulecia, wszystkie te prawdy, które od wieków są całą otuchą i zaszczytem ludzkości: a więc Bóg, Jego Opatrzność i dobroć, świętość obowiązku, rozeznanie dobrego i złego, ducha i materyi. Wierzajcie mi, nie są to czcze wyrazy, nie bańki nadęte, nie urzędowa filozofia, lecz poprostu nawiązanie dawnej harmonii z wielkiemi duszami i wielkiemi geniuszami wszystkich wieków.“

„A cóż nam warowała nowa doktryna w zamian tego, co nam zabrać chciała? Sam to powiedziałeś. Jakiś ponury kult dla Bóstwa tak dalece zlanego z wszechświatem, iż się nie dawało od nicości rozróżnić, oraz systematyczny pesymizm, nieuznający innego pocieszyciela okrom Marka Aureliusza, którego rezygnacya nie wyklucza rady, by dobrowolnie wyjść z życia, kiedy takowe zbyt cięży. Chyba dość było powodów nie iść za mistrzem, wiodącym przez beznadziejne sfery ku przepaściom głuchej ciszy i mroku...“

Tu ks. de Broglie kładzie nacisk na główną przyczynę zaciętej polemiki, wywołanej filozoficzną doktryną Taine'a: „Przedewszystkiem zarzucano mu ściśle we wszystkiem zespalanie materyalnego świata z moralnym, z czego wypływało skrajną konsekwencyą odjęcie istocie ludzkiej wszelkiej wolności, zarazem wyswobadzając ją z wszelakiej odpowiedzialności. Na tym punkcie rozegrać się miała główna sporna dyskusyą. Poważne i surowe głosy podniosły się przeciw takowemu pośredniemu wskrzeszeniu starożytnego fatalizmu. A głos to był samej zagrożonej moralności, boć cokolwiek się stanie, moralność i wolność są sobie siostrami, nikt winnym być nie może, jeśli nie posiada wolnej woli, aby od winy się ustrzedz, zaczem gdzie wolność ginęła, i moralność zginąć niebawem musiała. Jakże tedy było poddawać się systemowi, mającemu wszelkie warunki, aby prostą drogą dojść do pozbawienia człowieka najszlachetniejszej z jego prerogatyw, odejmując mu zarazem wędzidło powinności. „Wprawdzie wykazałeś nam pan, że Taine z absolutnego determinizmu w pojęciu wszechświata dziwną sprzecznością doszedł do uznania rządów sprawiedliwości i wolności, atoli nie wytłumaczyłeś nam, jaką bramą mógł on wprowadzić tę wolność do świata podlegającego fatalności.“

Tu mowca wskazuje, jakim sposobem studya rewolucyi doprowadziły zasklepionego deterministę do uznania odpowiedzialności ludzkiej. „Chcąc wytłumaczyć tę ewolucyę, to przekształcenie się, które się znaczy w drugiej, lepszej mojem zdaniem części życia i pracy Taine'a, śmiem zapożyczyć od niego samego niektórych jego ulubionych formułek, do niego takowe stosując. Trzy bowiem czynniki składają się na tę oryginalną naturę: zdolność analizy filozofa, wyobraźnia artysty, sumienie uczciwego człowieka. Sumienie i artyzm zmusiły filozofa do milczenia. Właściwością to artysty wywoływać postaci przeszłości, takie, jakiemi były, nie zaś takie, jakie mu się przyśnić mogły, aby dogodzić jego fantazyi lub przykroić się do jego systematów. Aktorzy, których na scenę wyprowadza, nie są ani manekinami, ani modelami, lecz istotami z krwi i kości, które tchną życiem, a życie, to wolność. Ale też i właściwością uczciwego sumienia jest nie módz się tknąć rzeczy złych, by wraz nie odczuwać dreszczów oburzenia, niepohamowanych żadnym zgoła względem stronniczym. Prawe dusze, które zwątpiły o wolności, wzdrygają się przed dopełnieniem, a nawet usprawiedliwieniem zbrodni, a gubiące je subtelności święty głos sumienia ostatecznie odrzuca w chmurne obłoki metafizyki.“

Książę de Broglie podnosi postęp, który bywa zawsze dowodem i nagrodą wysiłku. „Taine nie zadowolnił się bogactwem przyrodzonych darów, usiłował dodać im rodzajności takiem spotęgowaniem pracy i sumienności, że tem się dorobił niezawodnie i wzrostu objawiających się w pismach jego coraz prawdziwszych pojęć i coraz podnioślejszych uczuć. Wśród rozwojów, do jakich dochodziła ta wyborowa inteligencya w nagrodę męskiego i szlachetnego użycia swych zdolności, z osobna należy wspomnieć ów zwrot niespodziewany, który od uprzedzeń młodości i przesądów szkoły, przeprowadził go aż do sympatyi i uszanowania dla prawd i cnót chrześciańskich. Ostatnie kartki podpisane krzepnącą już dłonią, nadają temu tak nowemu w nim uczuciu rzewniejszą jeszcze doniosłość. Nie chcę przesadzać, ani przesądzać, wiem, iż ów zwrot nie był całkowitym, stwierdziwszy, iż jak dotąd, nic nie zdołało zastąpić wiary, nietylko w ustaleniu podwalin, lecz i w podniesieniu moralnego poziomu społeczeństw ludzkich, nie umiał Taine jednak pogodzić wiedzy z wiarą i pozostawił czytelników swoich w chwiejnej niepewności, z której wyprowadzić ich nie potrafił. „Lecz jeśli nie roztrzygnął kwestyi, nie dokończył też dzieła, a konkluzyi, której sam nie wyciągnął, dziś w jego imieniu za niego nie wolno innym wyprowadzać. Atoli godzi się przypuszczać, iż nie byłby zakończył ostatecznem zwątpieniem życia pracy, całkiem poświęconego szukaniu prawdy. Kiedy nad mającym się otworzyć grobem nie gromadzą się gęstsze cienie, lecz błyska światło, choćby jeszcze słabe i niepewne, wówczas rozpoznać w niem należy nie zmrok idącej nocy, lecz raczej brzask niedalekiego świtu.“

Na tych wymownych słowach księcia de Broglie zamkniemy przydłuższe sprawozdanie z przemów, które, podziwiając pracę i geniusz Taine'a, nie zamilczały o wielkiej krzywdzie, jaką wyrządził swemu pokoleniu, próbując mu wydrzeć wiarę, do której sam w ostatniej życia dobie zdawał się zdala powoli przybliżać. Czas szybko bieży i unosi z sobą ludzi i doktryny. Niema już ani Renana, ani Taine'a — i cóż z nich zostało? Po Renanie sprawdzone bankructwo. Po Tainie zaś, jeśli uczeni odziedziczą pierwszorzędny zapas materyałów, świat otrzymał tylko skeptycyzm, obojętność, zwątpienie, a wraz brak precyzyi i brak decyzyi. Uznał on w religii podporę, dla słabości ludzkiej konieczną, przystąpił aż do progów kościoła, lecz przestąpić ich nie był w stanie, zawahał się we drzwiach, potrzebę wiary zrozumiał, na korną wiarę się nie zdobył. Skończył jak stoik, nie jak chrześcianin, prosząc jednak, aby duchowny protestancki odmówił modlitwę nad jego zwłokami i ażeby nie złożono ich bez błogosławieństwa na miejscu ostatniego spoczynku...

Ale stoicyzm nie wystarczy już dzisiejszemu pokoleniu, które łaknie i pragnie ściślego wierzenia i które nie zadowolniłoby się ewangelią Marka Aureliusza, nie zaspokoiło swego pragnienia i głodu pogańską doskonałością, która nie chce żyć, ani umierać bez pociech, do jakich słuszne ma prawa. Naród, co pragnie żyć, a nie chce ani zmarnieć na pustyni, ani utonąć w błocie, potrzebuje tej wielkiej dźwigni, którą daje jedynie religia — rzekł Sorel w ciągu swej powitalnej mowy. A snadź chrześciańską pozostać musiała dusza Francyi, skoro potrzebuje nad świeżą mogiłą jednego z najprzedniejszych swych mistrzów pocieszać się i upewniać o zwrocie ku prawdzie umysłu, zbyt długo rozsławionego jej zaprzeczeniem.

Historya bowiem nietylko życia, lecz i sumienia mistrzynią. Jej święto obchodziła Akademia francuska w dniu 7 lutego b. r. Teraz niebawem poezya doczeka się osobnej uroczystości, gdy Coppée witać będzie Heredię w progach nieśmiertelności, a następnie i powieść osobnego dostąpi uczczenia spotkaniem się orędownika rosyjskich płodów wyobraźni, p. de Vogüé, z romansopisarzem zachodu, Bourget'em.

F...

miłosiernie do kosza. Naturalnie wszyscy sztukmistrze insynuacyi starali się odpowiedzialność za artykuł ten zwalić na najwyższego przewodnika duchowego.

Tem słuszniej więc tej on właśnie użył sposobności, żeby dać powód do proklamowania niezależności pisma, które go odtrąciło w fortunnej chwili. Artykuł ten, pofałszowany zresztą najgrubszymi „błędami drukarskimi" nieprzebierających w środkach przeciwników, nawet zresztą u tych, którzy się pastwili nad nim bez „błędów drukarskich", znajdował względne uznanie. Organ socyalistyczno-szowinistyczny obok wszelkiego rodzaju nonsensów znalazł w nim niezaprzeczenie „konsekwencyę"; drugi organ szowinizmu młodzieńczego musiał mu przyznać „metodę", a na reszcie trzeci organ dla wszelakiego szowinizmu, obawia się, że w nim, w połączeniu z dokumentami usamowolniającymi *Kuryera*, tkwi jakiś „haczek krzyżacki", znać zmierzający do jasno wytkniętego celu. Tymczasem artykuł ten był sobie przygodnem pismem, opartem na prostych prawidłach rozumu, których niestety wypierać się usiłują ci, co u nas „oświaty niosą kaganiec".

Sytuacya, obecnie wytworzona, jest zupełnie jasna. X. Arcybiskup stoi po nad wszelkiemi stronnictwami, a za żadne czynności dziennikarskie nie odpowiada; wogóle nie odpowiada za nic, co nie jest podpisane jego nazwiskiem, a gdyby i teraz jeszcze nadużywano jego osoby i dostojności i wciągano go w wir walki, znajdzie sposoby na to, żeby przekonać igrających, iż oświadczenia jego winny być szanowane.

Londyn 13 lutego.

(*) Od trzech tygodni, bez najmniejszej przerwy, mamy tu mrozy, dochodzące czasami do 17 stopni. Śnieg chrupie pod nogami, niebo wyjaśnione, a wiatr ostry dmie z północy. Przywykli do mglistej, wilgotnej i niskiej zimy, Anglicy cierpią prawdziwie teraz. Statystyka podaje zatrważające cyfry o podwojonej śmiertelności. Pełno wypadków i katastrof na wybrzeżach morskich. Słychać ciągle o rozbitych okrętach i rybackich łodziach, o zamrożonych w śniegu i lodowiskach robotnikach. W samym Londynie kilkunastu biedaków co nocy marznie z zimna. Wszystkie komunikacye utrudnione, żegluga przerwana na zamarzniętych rzekach, roboty budowlane, które tu cały rok trwają zwykle, powstrzymane, pogrążają krocie robotników w niedostatku i nędzy. W przybliżeniu ma być obecnie do 800.000 robotników pozbawionych pracy. Rząd mianował parlamentarno-królewską komisyę do zbadania ekonomicznego położenia *unemployed* — ale to chleba biedakom nie da.

Trzeba się istotnie liczyć z klęską, która zarówno na prywatnych, jak na publicznym budżecie się odbije. Napróżno szukałoby się w niej dobrych stron i tylko ta mdła zostaje pociecha, że lubownikom ślizgawki dostarczyła zima obecna niezwykle dobrej sposobności uprawiania tego sportu. Trudno też sobie wyobrazić z oddalenia zapał, z jakim do harców na lodzie rzuciła się zamożniejsza ludność płci obojej i wszelkiego wieku. Pociągi całe różnych linij dróg żelaznych wiozą na prowincyę, na zmarznięte jeziora tysiące amatorów ślizgawki. We wszystkich londyńskich parkach i zimowych klubach czarne mrowie pędzi po lodzie od rana do nocy, a nocą przy pochodniach i ogniskach. Urządzane są zabawy tańcujące na łyżwach; bal maskowy w klubie Ranelagh na jego jeziorze, w którym kilku członków rodziny królewskiej brało udział, urządzony przez Dra Hastings wczorajszej nocy, był istotnie ciekawem i malowniczem widowiskiem. Jako rys charakteryzujący jednak i tutaj usposobienie warstw ubogich przytoczyć należy ten smutny fakt, że na karety, odwożące gości, ciskano kamieniami i ścigano je złorzeczeniami. A wszelako każdy z członków, bez najmniejszego wyjątku, każdy z zaproszonych gości złożył odpowiednią swym środkom, a nieraz sowitą kwotę na opał, na odzież ciepłą, na pożywną strawę dla biedaków. Jakkolwiek szeroko manifestuje się solidarność społeczna, nie jest ona w stanie skruszyć muru uprzedzeń i niechęci, wzniesionego przez umysły, zgorzkłe cierpieniem i nędzą!

Podczas gdy towarzystwo londyńskie ślizga się na lodzie, rząd ślizga się i poślizguje na politycznej widowni. Od rozpoczęcia sesyi toczą się rozprawy nad adresem do Korony. Bywają one i byćby powinny czystą formalnością, ale z powodu wnoszonych poprawek przez opozycyę, stają się podatnym gruntem dla zwalenia ministerstwa. Obecnie położenie jego zdaje się tak trudnościami najeżonem, a hufiec jego sprzymierzeńców i popleczników sprowadzony do tak drobnego zastępu, iż lada fałszywy krok wywoła katastrofę. Opozycya na kilka punktów zeźrodkowała swój ogień, ale jak dotąd nie odniosła spodziewanych korzyści. Udało jej się sprowadzić większość ministerialną do 20, ba nawet do 12 głosów, ale na tem się skończyło. Jeżeli gabinet wyjdzie zwycięzko z tych wstępnych zapasów, byt jego będzie na kilka miesięcy zabezpieczony. Łatwo więc zrozumieć, w jakiem naprężeniu cały świat polityczny znajduje się chwilowo. Nie wchodząc w szczegóły, nie można pominąć niebezpiecznego dla gabinetu zwrotu frontu grupy Parnellistów, która opuściła ministeryum — dawne ministeryum Gladstona — i stanęła w sojuszu ze swymi onegdajszymi i najzaciętszymi wrogami p. Arturem Balfour i p. Chamberlainem. Taka rzetkość polityczna zasługuje na inne właściwsze sobie miano i nie o rzetkości, ale o przewrotności mówić tu [illegible] rzu. Mam na myśli podanie rąk socyalistycznej grupy, która się około p. Keir Hardie gromadzi, zachowawczemu stronnictwu. Mieli się oni wspólnie domagać przyjścia w pomoc robotnikom bezrobotności, popadłej w nędzę; ale rząd, jak to wyżej powiedziałem, uprzedził sojuszników, oznajmiając, iż utworzy komisyę parlamentarną do rozpatrzenia stanu tej sprawy. Chcą się do tej komisyi, jako członkowie, wejść mężowie najrozmaitszego autoramentu. Dość wymienić sir Johna Gorsta, pochlebnie znanego z berlińskiej konferencyi, p. Johna Burnsa, wielkiego demagogicznego trybuna niedawno jeszcze, a dziś już jednego z najdonioślejszych przedstawicieli praktycznych reform socyalnych, i nakoniec p. Keir Hardie, tego warchołakolektywistę, którego zdaleka tylko brać można na seryo. Co z obrad tej komisyi wypłynie, przewidzieć trudno, ale to pewna, że przynajmniej jedno niebezpieczeństwo uniknął.

Pełno po różnych dziennikach wiadomości o projektowanem małżeństwie najmłodszej córki księcia Walii, księżniczki Maud, z włoskim następcą tronu, o jej przejściu na katolicyzm, o dacie ślubu i t. p. Tutaj, na miejscu, nikt w te wiadomości nie wierzy i z wielu powodów, których poruszać tu nie mam zamiaru, uważane są nawet jako nieprawdopodobne. Niedawno swatano tę samą księżniczkę z lordem Rosebery. Prawdopodobnie ma jeszcze innych kandydatów w zapasie.

KRONIKA.

Kraków 16 lutego.

— **Uroczysty ingres księcia-biskupa krakowskiego X. Puzyny** do katedry na Wawelu, jak już donieśliśmy, odbędzie się jutro o g. 9 rano. W akcie tym wezmą udział z duchowieństwa: X. arcybiskup Morawski, X. biskup Solecki i X. biskup Glaser. Dostojnicy kościelni zamieszkają w pałacu biskupim. X. biskup Łobos z powodu stanu zdrowia nie może być obecnym na uroczystości ingresu, na którą delegował X. infułata Walczyńskiego. — Z dostojników świeckich, celem wzięcia udziału w ingresie, przybył już dzisiaj rano do Krakowa z Wiednia JE. p. minister oświaty Dr Madeyski; jutro rano przybędzie JE. p. namiestnik hr. Badeni. Po ingresie odbędzie się obiad na 110 osób w pałacu biskupim. Ażeby upamiętnić dzień ten ubogim miasta, książę-biskup starym obyczajem chrześciańskim ugości 500 ubogich w klasztorze SS. Miłosierdzia na Kleparzu. Jak się dowiadujemy, w kołach obywatelstwa krakowskiego powstała piękna i uznania godna myśl iluminacyi domów w niedzielę wieczorem z powodu uroczystości ingresu; koła te pragną w ten sposób złożyć dowód czci i hołdu dla nowego księcia-biskupa. P. prezydent Friedlein, idąc za tym głosem obywatelstwa, polecił oświetlić jutro wieczorem budynki miejskie oraz gmachy szkolne, będące własnością gminy.

— **JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko** wczoraj wieczorem odjechał z Krakowa do Warszawy.

— **Zapiski osobiste.** JE. komendant korpusu fmp. Albori dzisiaj rano powrócił ze Lwowa do Krakowa.

— **Prezesowa Stowarzyszenia nauczycielek** p. Wanda Żeleńska wraz z członkami wydziału p. Wańkowiczową, p. Seweryną Górską, panną Sleczkowską i Spławińską, udała się do Księcia-Biskupa Puzyny z prośbą, by po ś. p. kardynale Dunajewskim przyjął protektorat nad Stowarzyszeniem, na co Książę Biskup zgodził się z największą uprzejmością i łaskawością, rozpytując się o zakres działalności instytucyi, i podnosząc doniosłość celów, do których dąży. Tak więc wysokimi protektorami Stowarzyszenia nauczycielek są obecnie: Książę-Biskup Puzyna i pani Namiestnikowa hr. Badeniowa.

— **Z Akademii Umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie posiedzenie swe zwyczajne w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) prof. Dr T. Wojciechowski: „O Piaście i o piaście;" 2) prof. Dr St. Smolka: „Czas powstania dawnego Rocznika kapitulnego krakowskiego." Na posiedzeniu ściślejszem: Sprawa konkursu im. J. U. Niemcewicza.

— **Trzeci i ostatni** tom dzieła St. Koźmiana *Rzecz o roku 1863* wyszedł z druku. Zawiera on w sześciu dalszych rozdziałach dokończenie Części Drugiej. Dwa pierwsze poświęcone są zakrytej podczas powstania przed Polakami grze mocarstw między sobą, oraz określeniu stanowiska, zajętego przez Napoleona III, zwłaszcza zaś przez Austryę, do czego dołączone są cenne dokumenta. Rozdział IX mówi o skutkach powstania 1863 r. Dziesiąty zajmuje się rozdziałem odpowiedzialności. Jedenasty jest historyozoficznym i wykazuje związek wypadków 1863 r. z porozbiorową historyą. Dwunasty obejmuje powstanie, dzieje i zasady szkoły stańczykowskiej. — Zdamy niebawem sprawę z tego tomu; następnie ukaże się w naszym dzienniku ocena całego dzieła.

— **Odczyt** prof. Czesława Pieniążka „Na tle dziejów ojczystych i literatury" odbędzie się jutro w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 3 po południu w auli uniwersyteckiej na dochód budowy szkoły polskiej w Białej. Bilety nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego i przy wstępie.

— **Towarzystwo afrykańskie krakowskie** odbyło w lokalu Sodalicyi św. Piotra Klawera dnia 13 bm. sesyę komitetu, w celu roztrzygnięcia kilku wniosków. Obecnymi byli: X. kanonik Borsuk, prezesowa hr. Platerowa, wiceprezesowa hr. Potocka, hr. Badeniowa, kasyerka p. Hubaczek, p. Brasonowa, hr. Ledóchowska z sekretarką panną d'Ernest; z panów zaś przybyli mecenas Dr Markiewicz, Fischer i Dr Bartynowski. — Po zesumowaniu rachunków, stan kasy Towarzystwa wynosi przeszło 500 złr.; uchwalono jednogłośnie, trzymając się statutów, dać z tych pieniędzy 300 złr. Białym Ojcom, a ponieważ najbliższą do tego sposobnością będzie przybycie O. Lornusa do Krakowa z początkiem marca b. r., więc jako należącemu do tego zgromadzenia Ojcu, jemu ta suma wręczoną zostanie. Następnie hr. Ledóchowska wytłómaczyła organizacyę i cele założonej przez nią niedawno Sodalicyi, tj. Stowarzyszenia osób świeckich, poświęcających się pracom na korzyść misyonarzy, które nietylko ma być najdzielniejszą pomocą misyj afrykańskich, lecz i dźwignią dla tutejszego afrykańskiego Towarzystwa. Z wielką pociechą odczytała hrabina Ledóchowska list X. kardynała Rampolli, za którego pośrednictwem Ojciec św. raczył dla wszystkich członków i dobrodziejów Sodalicyi przesłać Apostolskie błogosławieństwo.

Następnie X. kan. Borsuk zaproponował, aby z pozostających 200 złr. pozostawić 100 złr. w kasie, a 100 złr. obrócić na cele Sodalicyi, co gorąco popierał Dr Markiewicz i jednogłośnie uchwalono. Wreszcie postanowiono jak najliczniej stawić się na mającem się odbyć niezadługo walnem zgromadzeniu Towarzystwa i uprosić o łaskawy protektorat nad Towarzystwem Najprz. Księcia-Biskupa Puzynę.

Dodajemy, że kogoby sprawa Sodalicyi bliżej zajmowała, bądź to dla osobistego zapisania się w jej szeregi, bądź też w chęci popierania jej celów, ten udać się może w godzinach między 11—12 przed południem do lokalu Sodalicyi św. Piotra Klawera, Starowiślna 3, gdzie założycielka p. hr. Ledóchowska chętnie udzieli bliższych wyjaśnień.

— **Z Koła artystyczno-literackiego.** Celem uczczenia bawiącego w Krakowie znakomitego artysty śpiewaka p. Aleksandra Bandrowskiego, odbędzie się w lokalu Koła (Rynek gł. 16) we środę dnia 20 b. m. o godz. 8 wieczór zebranie towarzyskie, połączone z wspólną kolacyą. W zebraniu powyższem i w uczcie uczestniczyć mogą także osoby, niebędące członkami Koła, które zapiszą się na liście, złożonej u kursora Koła, najpóźniej do wtorku 19 b. m. Najbliższa „Sobótka" Koła art. lit. odbędzie się w dniu 23 b. m.

Juliusz Kossak.

— **Wielki festyn** na lodzie w parku krakowskim odbędzie się 17 b. m., w niedzielę, za staraniem wydziału „Harmonii." Za dobre i popisowe jazdy rozdane będą nagrody dla pań i panów. Festyn zakończą wspaniałe ognie sztuczne p. Stefana Leszczowskiego, pyrotechnika salinarnego z Wieliczki, i wyścigi o nagrody. Dochód przeznaczony na sprawienie płaszczów dla kapelistów „Harmonii." Naddatki nie będą przyjmowane.

— **Spóźnienie pociągów.** Wskutek zawiei śnieżnych spóźniły się dziś pociągi między Lwowem, Rzeszowem i Krakowem, a mianowicie: pociąg osobowy Nr 12 spóźnił się o godzinę, pociąg pospieszny Nr 2 o 2 godziny 50 minut, pociąg osobowy Nr 18 (z Rzeszowa) o godzinę minut 10 i pociąg osobowy Nr 14 o 45 minut.

— **Na rzecz** krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej złożyli w czasie od 1 stycznia do 15 lutego 1895 r.: 100 złr. Najprz. Książę-Biskup Puzyna; 50 złr. X. Ludwik Jurgowski, proboszcz parafii WW. Świętych, jako wkładkę wieczystą; 10 złr. p. Maryan Dydyński, właściciel Raciborska i poseł; 6 złr. Stanisław Dąbski, właściciel Rudny; po 5 złr.: Henryk Dolański, właśc. Grębowa, i X. Maciej Maryniarczyk, proboszcz w Jazowsku; 4 złr. 60 ct. Dr Józef Korn, adwokat w Wadowicach (dywidenda od akcyi pozn.); po 3 złr.: X. Karol Paluch z Zakopanego, X. Leopold Chmielowski, prob. z Szaflar i G. K. z Król. Polsk. (dar); po 2 złr.: X. Józef Kufel, prob. z Bierzanowa, X. Kaz. Kaszelewski, prob. z Zakopanego, I. Składzień z Zawady, X. M. Sos z Targowiska, X. Franciszek Krupnicki z Zabierzowa, X. Władysław Jelonek, kapelan szkoły roln. w Czernichowie, Dr Ferdynand Wilkosz, adwokat, prof. Dr Józef Kleczyński, Czytelnia ludowa w Odrzykoniu; po 1 złr. 50 ct. X. Mikołaj Tarczyński, prob. w Zagorzanach; po 1 złr.: X. Józef Data, prob. w Strachocinie, X. Jan Hajost, wik. z Jaworzna, X. Wojtalik, prob. w Żmigrodzie, X. Tytus Mermon z Husakowa, X. Józef Ruszel, prob. z Kobylan, Bartłomiej Wojnarowski z Łęk, Jędrzej Gniady z Łęk, Władysław Kleczyński; 50 ct. Antoni Węgrzyn z Łęk (dar).

— **Miesięczny termin** (trzeci wtorek miesiąca), w którym można udawać się po poradę do instruktora mleczarstwa dla Galicyi, w lutym się nie odbędzie, z przyczyny wyjazdu za granicę pomienionego instruktora.

— **Śluby.** Dnia 25 b. m. zawarty zostanie w Częstochowie związek małżeński między p. Eugeniuszem Półkozic Borzęckim, Drem wszech nauk lekarskich, a panną Liną Tarnawa Gorzkowską, córką p. Maryana Gorzkowskiego, sekretarza krak. szkoły Sztuk pięknych.

— Dnia 23 bm. pobłogosławionym zostanie w Oknie związek małżeński pomiędzy synem pp. Władysławów Wielowieyskich, p. Janem Wielowieyskim z Olejowej, a panną Maryą Cieńską, córką pp. Ludomirów Cieńskich.

— **Sejmik relacyjny.** Chcąc zdać sprawę z czynności moich poselkich w Sejmie i Radzie państwa, upraszam szanownych wyborców powiatu myślenickiego o zgromadzenie się w sali Rady powiatowej w Myślenicach d. 25 lutego 1895 roku o godz. 11 zrana.

Józef Popowski.

— **Pomiędzy ofiarami** strasznej katastrofy na morzu Północnem znajdował się także, jak zaznacza *Westpr. Volksbl.*, szanowany powszechnie w powiecie starogardzkim, właściciel posiadłości Piotr Pomierski z Rombargu, który w końcu bawił u córki swej w Kazańcu i wybrał się teraz dla odwiedzenia swych synów, którzy w Detroit posiadają wielki browar. Młodszy syn przyjechał naprzeciw ojca do Bremy i razem z nim zatonął na „Elbie". Zwłoki Piotra Pomierskiego już wydobyto z morza i pochowane zostaną w ziemi rodzinnej.

— **Z Petersburga.** W *Bierż. wied.* czytamy: W gmachu uniwersytetu petersburskiego i moskiewskiego wywieszono następujące zawiadomienie od rektorów wyżej wspomnianych uniwersytetów:

„Do wiadomości ministeryum oświaty doszło, że skutkiem poduszczań ludzi źle myślących, śród uczącej się młodzieży powstała myśl o konieczności reformy ustaw, obecnie obowiązujących w wyższych zakładach naukowych. Ażeby dojść do celu, ludzie ci używają najrozmaitszych środków, usiłując zebrać o ile można najwięcej podpisów na petycyi, którą mają zamiar podać, ponieważ przypuszczają, że im większa będzie liczba podpisów, tem większy wpływ wywrze petycya owa na rząd. Wielu z tych agitatorów już odnaleziono i aresztowano. Żeby uchronić młodzież uczącą się w wyższych zakładach naukowych od podszeptów wyżej wspomnianych ludzi, podajemy do wiadomości, że wszelkie petycye, nie bacząc na liczbę podpisów, będą pozostawione bez skutku, albowiem prawa są stanowione i zmieniane nie przez uczącą się młodzież, lecz przez władzę wyższą. Zresztą wyższy zarząd naukowy liczy teraz, jak i przedtem, na rozsądek większości studentów, którzy przecież rozumieją, że wstąpili do wyższych zakładów naukowych nie dlatego, ażeby zmieniać ustawy tychże, lecz jedynie dlatego, ażeby się kształcić i wiadomości swe o ile możności rozszerzać."

W uniwersytecie moskiewskim oprócz tego wywieszono następujące ostrzeżenie:

„Na zasadzie ogólnych postanowień wszelkiego rodzaju tajne stowarzyszenia są wzbronione, ztąd też zarówno na mocy przepisów uniwersyteckich, jak specyalnych rozporządzeń ministeryum oświaty z d. 21-go stycznia 1887 go r. studentom zabrania się bezwarunkowo brać udział w jakichkolwiekbądź kółkach, stowarzyszeniach lub tym podobnych organizacyach. Przypominając o tem, uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę studentów zwłaszcza na szkodliwy dla uniwersytetu i uczącej się młodzieży kierunek tajnej organizacyi studenckiej, noszącej nazwę „Związek zjednoczony kółek (*ziemlaczestw*)". Niezależnie od tego profesorowie uniwersytetu moskiewskiego, zapoznawszy się na posiedzeniu w d. 10 ym stycznia 1895-go r. z działalnością tej mianowicie tajnej organizacyi, na zasadzie wydanych przez nią, głównie w ostatnich czasach, listów, odezw i pisemek, wreszcie na zasadzie wyroków sądowych i dokumentów urzędowych, złożyli na moje ręce następującą deklaracyę, podpisaną przez 82 profesorów: „Nie dotykając w chwili obecnej kwestyi kółek, jako stowarzyszeń oddzielnych, mających na widoku cele dobroczynne lub naukowe, uważamy za szkodliwy i podkopujący fundamenty życia uniwersyteckiego t. zw. „Związek zjednoczony", jako taki tajny związek, który rości sobie pretensyę do sądzenia profesorów uniwersyteckich, władzy i studentów, zalecania im sposobu postępowania i karania ich za niewypełnienie zleceń. Opierając się na moralnej powadze tej deklaracyi, na zasadzie obowiązujących przepisów, ostrzegam studentów przed wszelkim udziałem w kółkach i zabronionych towarzystwach, a zwłaszcza w związkowej organizacyi kółek i radzie związku. Tych zaś studentów, którzy obecnie biorą udział w wymienionych tajnych stowarzyszeniach, wzywam do niezwłocznego ich opuszczenia i zerwania z niemi jakichkolwiek stosunków, uprzedzając, że w razie przeciwnym winni podlegać będą zasłużonej surowej karze.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę 17 b. m.: *Lysistrata* (Wojna i pokój), komedya w 4 aktach podług Arystofanesa, ułożył St. Koźmian. Rozpocznie prolog wierszem, napisany przez N. N.

W poniedziałek 18 b. m.: *Mąż w powijakach*, krotochwila w 3 aktach przez A. Siemaszkę.

We wtorek 19 b. m.: Koncert Bandrowskiego.

— Dnia 15 lutego cały dzień śnieg; termometr od —2·6 spadł wieczorem na —11·2 C. Barometr poszedł w górę; o godz. 7 rano dnia 16 lutego stan jego był 751·1 mm., termometru —10·9 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 17 b. m.: św. Sabina męcz., w poniedziałek 18 b. m.: św. Symeona i Konstancyi.

Program wyścigów konnych krakowskich w roku 1895.

Dzień pierwszy.

Czwartek dnia 20 czerwca.

I. Nagroda Rudawy. 3000 koron, z których 2500 koron pierwszemu, 500 koron drugiemu koniowi. Dla 3 letnich i starszych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rosyi urodzonych ogierów i klaczy. Meta 1800 m. Mianować do 4 czerwca.

II. Nagroda Łobzowska. 2400 koron, z których 1000 kor. ofiarowane przez austryacki Jockey Club, z tego 2000 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1600 m. Mianować do 4 czerwca.

III. Nagroda Cadiego. 3000 koron, z których 2400 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2000 m. Mianować do 4 czerwca.

IV. Nagroda Dyrekcyi. 10.000 koron, z których 8000 koron zwycięzcy, 2000 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1100 m. Mianować do 1 marca.

V. Bieg sprzedażny. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m. Mianować do 10 czerwca.

VI. Nagroda Rządowa. 4000 koron. Dla 3-letnich i 4-letnich ogierów i klaczy urodzonych w monarchii Austro-Węgierskiej. Meta 1800 m. Mianować do 4 czerwca.

VII. Oficerskie-Steeple-chase. Bieg z przeszkodami. Handicap. 2000 koron, z których 1400 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które są własnością oficerów w czynnej służbie armii Austro-Węgierskiej i przez takich w biegu jeżdżone. Wpisowe 60 koron. Meta 4000 m. Mianować do 4 czerwca.

Dzień drugi.

Sobota dnia 22 czerwca.

I. Nagroda Dam. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2000 koron gotówką, z których nagroda honorowa i 1400 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu ko[niowi]...

Biskup z Rusi na stolicy krakowskiej.

(Wspomnienie historyczne w sześćsetną rocznicę).

Napisał **X. *Dr Fijałek*.**

Genere nobilis et virtutum praeeminens.

Wśród rozlicznych tytułów chwały, z której słusznie nad inne u nas w Polsce, słynie prastara biskupów krakowskich stolica, nie najmniejszym jest i ten, przy zmienionych dzisiaj stosunkach prawie zapomniany, któremu jeszcze za Jagiełły, stany polskie znaczący dały wyraz w swem do Papieża Marcina V piśmie: „Kościół krakowski wraz z całem królestwem Polski, był zawsze silnem przedmurzem Stolicy Rzymskiej wobec najokrutniejszych wrogów wiary, schizmatyków i niewiernych." I słusznie. Biskupstwu krakowskiemu osobna, zaszczytna należy się karta w niezamkniętej dotąd księdze usilnych starań Rzymu o unię schizmatyckiego wschodu. Nie o chwilę obecną tutaj chodzi; pomijamy także wieki późniejsze (XIV, XV i XVI), poprzestać nam wypadnie na kilku tylko w tej mierze przykładach z czasów dawniejszych.

Już w wieku XII, w zawiązku ściślejszych stosunków naszego Kościoła z Kuryą rzymską, ówczesny biskup krakowski Mateusz, w bezpośrednią wchodzi korespondencyę z ostatnim z Ojców Kościoła, ze słynnym Bernardem z Clairvaux, w sprawie nawrócenia Rusi na katolicyzm i w gorących, pełnych uwielbienia słowach, zaprasza go do Polski w tym celu (około roku 1150). Nie Cystersom wszakże, przez których Kościół katolicki silną stanął nogą na północy, było danem nieść światło wiary nieskażonej na wschód daleki — ale nieco później powstałym zakonom żebrzącym, które za przykładem swych patryarchów, opowiadały prostaczkom ewangelię i wyjaśniały ją zarazem, broniąc prawej nauki Kościoła rzymskiego przed fałszywą sekt kacerskich i odszczepieńczych doktryną. Synom św. Dominika i Franciszka przypadła teraz wiekowa praca wprowadzenia wschodu pod zwierzchnictwo jednej Głowy Kościoła, Stolicy rzymskiej. I znów biskupi krakowscy biorą inicyatywę jak niemniej lwią część zasługi w dziele propagandy wiary katolickiej przez te zakony w sąsiednich Polsce krajach schizmy i niewiary; tem samem coraz więcej wzmagający się tam wpływ Polski od czasów Kazimierza II byłby zabezpieczonym i utrwalonym.

Pierwszy też z naszego episkopatu, pasterz krakowski Iwon zaciąga swoich rodaków, a nawet bliskich swych krewnych w szeregi braci zakonu kaznodziejskiego. Początkowo mieścił ich przy sobie na dworze biskupim; w kilka lat potem (w r. 1227) ufundował im w Krakowie jeden z najstarszych klasztorów za Alpami. (Tylko przypadkowo, z łaski św. Jacka, który za swym do Polski ze Rzymu powrotem zostawił na prośbę ludu we Fryzaku dwóch braci, zakon dominikański osiadł wcześniej w Niemczech, aniżeli w Polsce, „z wielką dla niej krzywdą" — jak już Długosz narzekał — i z tego jedynie powodu prowincyał niemiecki otrzymał pierwszeństwo przed naszym Gerhardem, 1228).

Niewątpliwie stało się to w myśl i za wskazówką biskupa Iwona, dawnego kanclerza Leszka Białego, że zarówno Honoryusz III, jak i papież następny Grzegórz IX, ze szkół paryskich naszego biskupa kolega, skierowali misyę apostolską obydwóch zakonów przedewszystkiem na wschód do księstw ruskich, najpierw w państwo halickie. Dziejowe to zadanie. Ruś, zostająca dotąd przez swą cerkiew w martwocie strupieszałego bizantynizmu, teraz pozyskaną być miała przez unię dla Rzymu i co za tem idzie dla kultury i cywilizacyi zachodniej. Ku temu oba naprzeciw siebie stojące w Krakowie macierzyńskie klasztory OO. Dominikanów i Franciszkanów podały sobie zgodnie ręce, stały się rozsadnikiem całego zastępu milicyi duchownej, już nie obcej nam językiem i duchem, jak dotąd, ale z samych naszych współziomków złożonej, która i biskupom w ojczyźnie „na chwałę Bogu, a jej pożytek" służyła pomocą w pasterzowaniu i z ich polecenia szła w stepy ruskie i w bory litewskie. Legendarne wiadomości o niezwykłych trudach i pracach misyjnych, zwłaszcza pierwszego przeora konwentu świętej Trójcy, św. Jacka i jego towarzyszy błog. Wita, Bernarda i innych, są w szczegółach niezaprzeczonym wymysłem hagiografów wieku XVI i XVII; rdzeń ich wszelako na silnej opiera się podstawie fragmentarycznych wzmianek w źródłach współczesnych. Tak np. już w r. 1234 istniała w Kijowie liczna rzesza łacinników.

Także późniejsi papieże, Innocenty IV i Aleksander IV, acz nieustanną zajęci we Włoszech z Hohenstaufami walką, czujnem zawsze strzegli okiem spraw na wschodnich kresach katolickiego świata. Pośrednikami oraz czynną pomocą byli im w tem książęta i biskupi krakowscy. W czasie, o którym mowa, spełniali to zadanie według sił swoich syn Leszka, Bolesław Wstydliwy z świętą swą małżonką Kingą i błog. pamięci Prandota z Białaczowa, godny Iwona krewniak i następca. Biskup krakowski z upoważnienia papieża Urbana IV, przedtem legata w Polsce, przyjmował naonczas wielu garnących się z schizmy i barbarzyństwa na łono Kościoła, stawiał im kościoły, opatrywał sakramentami, iżby nie zostawali „jako owce bez pasterza" (1263 r.). Rozszerzały się tedy granice i tak zbyt już obszernej dyecezyi krakowskiej od strony wschodniej na ziemię halicką (ciągnęły się one na południe i północny-wschód wraz z polskiem panowaniem; od strony zachodniej górnoszląski Bytom należał jeszcze w XV w. do naszego biskupstwa). Postanowioną nawet została erekcya osobnej dyecezyi z katedrą w Łukowie (1254—7 r.); duchowieństwo bowiem greckie na Rusi, iż nie chciało wrócić do posłuszeństwa Stolicy rzymskiej, w moc wyroków poszczególnych bul papieskich utracało prawo wykonywania swej władzy. Wprawdzie straszliwe najazdy hord mongolskich przerywały wielokrotnie rozwój katolicyzmu w tych stronach, ale go nie udaremniły zupełnie. Zatamowały go w owem stuleciu inne czynniki; zakon krzyżacki na Litwie, zaś w księstwach ruskich rugował go nie kto inny, tylko sam pierwszy z łaski Stolicy apostolskiej król Rusi, książę Daniło, a po nim jego synowie. „Odmieniec" ten, jak Daniłę zowie Naruszewicz, iż nie wytrwał w unii z Rzymem, wolał pójść w ślady swoich sąsiadów północno-wschodnich, którzy całowali „basmę," t. j. odcisk stopy hańskiej, kłaniali się mongolskim bałwanom i z rąk hana przyjmowali godność książęcą.

Nie bezpłodną jednak okazała się żmudna a powolna, nieraz krwią zroszona praca apostolska Rzymu i Polski, zwłaszcza w połowie XIII wieku. Przygotowała ona grunt do wzniesionej w wiek potem metropolii halicko-lwowskiej obrządku łacińskiego i nadto przez częste związki małżeńskie domu piastowskiego z kniaziami i księżniczkami ruskiemi, zyskiwała niejedną zdobycz dla Kościoła katolickiego. Owocem tego rodzaju nieznanego mi dzisiaj jeszcze dokładnie małżeństwa był Prokop, który jeszcze w owem (XIII) stuleciu, dziwnem zrządzeniem Opatrzności, posiadł dobrze zasłużoną dla Unii katedrę krakowską. W ubiegającą sześćsetletnią rocznicę rządów Prokopa z Rusi, bierze tę samą stolicę przybyły także z Rusi pasterz, najczynniejszy tam dotąd strażnik wiary rzymskiej*).

Godnym jest wspomnienia pierwszy ten biskup z Rusi na stolicy krakowskiej, bo poczestne zajmuje on miejsce w długim szeregu błogosławionej pamięci i jako świętych czczonych w tym naszym kościele biskupów XIII wieku**). Nawet surowy cenzor biskupów i zbyt skąpy nieraz dla nich w pochwałach historyograf stolicy i dyecezyi krakowskiej, nasz Długosz, wyraża się o Prokopie z należną czcią i zasłużonem uznaniem, mówiąc niedwuznacznie, iż go wyniosły na drugą w kraju stolicę nie sama tylko *generis nobilitas* ale także *virtutum praeeminentia*. Pomylił się tedy ostatni historyograf biskupów, prałatów i kanoników katedry krakowskiej, śp. X. biskup Łętowski, iż dopiero Starowolski był Prokopowi „lepiej życzliw". Bałamuci jeszcze w tem, że narzuconym być miał kapitule „gdyż o żadnej elekcyi jego nie czytamy" — aleć o wyborze kanonicznym Prokopa rozwodzi się ten sam Długosz w swej historyi pod r. 1292; wreszcie (aby było *trinum perfectum*) błądzi Łętowski, powtarzając za Paprockim, iż Prokop był „powinowaty Gryfini księżnej — żony Leszka Czarnego — po matce". A zatem opowiedzieć nam trzeba: Kto to był Prokop, liczony według dawnych katalogów jako 23-ci z rzędu biskup krakowski, jak i za co otrzymał to biskupstwo, nakoniec jakie w niem rządy sprawował?

*) Zastrzegamy się tutaj jak najwyraźniej mówiąc ze św. Augustynem: *salva honorificentia, quae aliis debetur*... (ep. 148 ad Fortun. n. 15).

**) Tylko kult bł. Kadłubka jest zatwierdzony r. 1764. Starania o ogłoszenie Iwona błogosławionym są podobno w toku, jak zapewniają tutejsi OO. Dominikanie. O kanonizacyi słynnego cudami Prandoty (†1266), myślał kardynał Oleśnicki w ostatnich latach swych rządów.

(Dokończenie nastąpi).

niowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2800 m. Mianować do 10 czerwca.

II. Bieg sprzedażny. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich koni wszystkich krajów. Meta 1000 m. Mianować do 10 czerwca.

III. Nagroda Wawelu. 8000 koron, z których 6000 koron zwycięzcy, 1400 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 3000 m. Mianować do 9 maja.

IV. Nagroda Prezesowska. 4000 koron, z których 3400 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi, ofiarowane przez prezesa Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów konnych w Krakowie Romana hr. Potockiego. Dla wszystkich 3-letnich i starszych koni urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rosyi. Meta 2000 m. Mianować do 4 czerwca.

V. Nagroda Rządowa. 4000 koron. Dla 3-letnich klaczy urodzonych, w monarchii Austro-Węgierskiej. Meta 1600 m. Mianować do 4 czerwca.

VI. Nagroda Wisły. Bieg z płotami. Handicap. 2000 koron, ofiarowane przez Austryacki Jockey-Club, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. Mianować do 4 czerwca.

VII. Nagroda miasta Krakowa. Steeple-chase. Handicap. 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. — Meta 4000 m. Mianować do 4 czerwca.

Dzień trzeci.

Niedziela dnia 23 czerwca.

I. Nagroda Rezerwy. Handicap. 2000 koron, z których 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1200 m. Mianować do 10 czerwca.

II. Nagroda Wandy. 2400 koron, z których 2000 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem albo Rosyi. Meta 900 m. Mianować do 4 czerwca.

III. Krakowskie Derby. Nagroda 40.000 koron, z których 32.000 koron zwycięzcy, 6000 koron drugiemu, 2000 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich urodzonych na kontynencie ogierów i klaczy. Meta 2400 m. (Zamknięto na dniu 15 grudnia 1894 r. z 87 podpisami).

IV. Nagroda Austryackiego Jockey-Clubu. 5000 koron ofiarowanych przez Austryacki Jockey-Club, z których 3000 koron zwycięzcy, 1500 koron drugiemu, 500 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2000 m. Mianować do 4 czerwca.

V. Czerwcowy Handicap. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. Mianować do 10 czerwca.

VI. Bieg pocieszenia. Nagroda 2000 koron, ofiarowane przez Austryacki Jockey-Club, z których 1600 pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni (z wykluczeniem koni francuskich), które podczas mityngu w Krakowie 1895 w biegach płaskich u startu stanęły, ale nie zdobyły pierwszej nagrody. Meta 1200 m. Mianować do 10 czerwca.

VII. Wielkie Krakowskie Steeple-chase. Nagroda 6000 koron, z których 4000 koron zwycięzcy, 1400 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 4800 m. Mianować do 9 maja.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Wieczór Tow. Muzycznego. Piękny program to już jest bardzo wiele. Pięknym programem odznaczał się wczorajszy wieczór muzyczny, na który składały się utwory Żeleńskiego, Schumanna, Rubinsteina, Vieuxtemps i Mascagniego. Do podniesienia interesu publiczności, która pomimo pory karnawałowej salę zapełniła, przyczyniły się dwie okoliczności. Jedną z nich była zapowiedziana „Noc majowa" chór mieszany Żeleńskiego do słów Gawalewicza, który mieliśmy sposobność słyszeć po raz pierwszy i podziwiać. Jestto owoc natchnienia czystego i jasnego jak wieczór majowy. W tempie andante płynie spokojna, pełna poezyi melodya, [illegible] w rytmie na ¾. Obok słodyczy niebrak w niej urozmaicenia, wskutek zwrotów harmonicznych i [illegible] kombinacyi głosów, mających krótkie partye solowe i kwartetowe. Słuchacze wynagrodzili kompozytora hucznemi i kilkakrotnie powtarzanemi salwami oklasków. Drugą atrakcyą wieczoru był występ panny Roll, która jako śpiewaczka pieśni okazała się siłą bardzo szanowną. Jakkolwiek jej sposobowi śpiewania brak nieco wdzięku i giętkości, co wynika z całego temperamentu śpiewaczki, jest jej produkcya na wskróś muzykalną i świadczy o przebytej bardzo dobrej szkole niemieckiej. Dowodem tego zarówno należycie wykonana „Widmung" Schumanna, jak i ta śliczna „Pieśń Claviga" z „Konrada Walenroda" Żeleńskiego, którą z taką przyjemnością znowu usłyszeliśmy. Do obu pieśni akompaniował na fortepianie Żeleński, który nadto z panną Janiną Ładówną odegrał na 4 ręce sonatę Rubinsteina. Wykonanie tego utworu pełnego polotu należało, obok wykonania kwartetu Beethovena (pna Abłamowiczówna, Wanda Stopczańska, pp. Singer i Stingl) do najlepszych stron wieczoru wczorajszego. Występ panny Stopczańskiej w utworze Vieuxtempsa wywołał jednak największy zapał publiczności, która zapewne chciała wynagrodzić wdzięczny i rzadki u nas widok panny grającej w koncercie na skrzypcach. Zresztą trzeba przyznać, że panna S. ma niemałe zalety talentu i szkoły, i wczoraj trzymała się dziel nie w utworze, zdaniem naszem, o wiele dla niej za trudnym. Natomiast chóry Tow. muzycznego były cokolwiek chwiejne, zwłaszcza dało się to uczuć w trudniejszych ustępach „Nocy majowej" Żeleńskiego i w zakończeniu sceny kościelnej z *Cavallerii rusticany*.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 16 lutego. Watykański korespondent *Polit. Corresp.* stwierdza na podstawie informacyj z kompetentnej strony, że obecny pobyt kardynała Schönborna w Rzymie zostaje w związku ze sprawą antysemityzmu i chrześciańsko-socyalnej agitacyi w Austryi. Dowiedziano się mianowicie w Watykanie, że depesza, którą kardynał sekretarz stanu Rampolla odpowiedział na telegram, przysłany mu przez ks. Alojzego Liechtensteina w imieniu zgromadzenia członków wiedeńskiej partyi chrześciańsko-socyalnej w Lincu, wywołała żywy ruch w katolickich kołach Austryi. Według informacyj, odebranych przez Stolicę św., jest rzeczą niewątpliwą, że ogół austryackiego episkopatu potępia wzmiankowaną agitacyę. Z drugiej strony absolutnie zaprzeczają temu w Watykanie, jakoby telegram kardynała Rampolli miał być zachętą dla antysemityzmu albo zatwierdzeniem jego celów. Całe dotychczasowe stanowisko Leona XIII i Stolicy św. wyklucza wszelkie tego rodzaju komentarze. Zarówno dawniejsi apostolscy nuncyusze w Wiedniu, jak i obecny nuncyusz msgr. Agliardi, nigdy nie udzielili najmniejszego bezpośredniego poparcia propagatorom chrześcijańsko - socyalnej agitacyi, wspomagającej antysemityzm. Jest rzeczą prawdopodobną, że kardynał Schönborn otrzyma tej treści wyjaśnienia, a to w tym celu, aby uspokoić austryacki episkopat przez usunięcie wątpliwości co do prawdziwych usposobień Stolicy Apostolskiej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 lutego. Cesarz udzielił prywatnemu docentowi przy Uniwersytecie Jagiellońskim Drowi Rudolfowi Trzebitzky'emu tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Minister oświaty zamianował profesora przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie Sławomira Odrzywolskiego przełożonym wydziału budownictwa przy tymże zakładzie.

Wiedeń 16 lutego. Sejmy górno - austryacki i salcburski zamknięte zostały wśród pełnych zapału okrzyków na cześć cesarza.

Arco 16 lutego. Biuletyn o zdrowiu arcyks. Albrechta, wydany wczoraj wieczorem, brzmi: Pomyślne objawy, o których donosił ranny biuletyn, trwają dalej. W ciągu dnia nie zaszły istotne zmiany. Wieczorem mierna gorączka. Stan sił zadawalniający.

Arco 16 lutego. Wiadomości dalsze o stanie zdrowia arcyksięcia Albrechta są następujące: Arcyksiążę spędził noc do godziny czwartej spokojnie, następnie zaś uczuwał nadzwyczaj silne bóle w lewym boku. Podnieta do kaszlu silniejsza, plwociny zawierają świeżą krew. Proces zapalny postępuje dalej na górnej części płuc. Zapalenie opłucnej rozszerza się. Katar prawego płuca niezmieniony, gorączka mierna, puls zadawalniający.

Praga 16 lutego. W dyskusyi szczegółowej nad budżetem szkolnym, młodoczeski poseł Skarda wystąpił przeciw namiestnikowi hr. Thunowi, twierdząc, że Rada szkolna krajowa i jej organa popierały Niemców z krzywdą Czechów.

Hr. Wojciech Schönborn postawił wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z rządem poczynił zarządzenia, któreby miały na celu zaprowadzenie w szkołach średnich obowiązkowej nauki w obu językach krajowych. Mowca wykazuje, że większa własność pozostała wierną odpowiedniemu wnioskowi Clam-Martinitza z roku 1884 i obecnie jednomyślnie upoważniła mowcę do ponownego postawienia tego wniosku, ponieważ pewne oświadczenia posłów niemieckich w sejmach praskim i berneńskim, świadczą o pomyślniejszym dla tego rodzaju wniosku usposobieniu ludności niemieckiej. Mowca czyni uwagę, że wniosek ten umożliwia porozumienie obu szczepów krajowych i jest drogą, prowadzącą do pokoju. (Powszechne oklaski).

P. Engel w imieniu Młodoczechów zaznacza, że nie chce się wdawać w *meritum* wniosku, który pozostaje w ścisłym związku ze sprawą całej ugody.

P. Schlesinger w imieniu Niemców oświadcza, że partya niemiecka nie wzbrania się przystąpić do omawiania sprawy, poruszonej we wniosku hr. Schönborna; sądzi jednak, że chwila ta teraz nie jest odpowiednią, ponieważ bezpośrednio nastąpić ma zamknięcie sesyi sejmowej. Sprawa powinna być zatem roztrząsana w przyszłym sejmie.

Wniosek hr. Schönborna przekazany został komisyi budżetowej.

Praga 16 lutego. Podczas dyskusyi budżetowej odrzucił sejm wniosek, według którego wykluczonemi od subwencyi mają być te szkoły, które przyjmują dzieci niewładające językiem wykładowym tych szkół. Przeciw wnioskowi głosowali niemieccy posłowie i przedstawiciele wielkiej własności, za wnioskiem Staroczesi i Młodoczesi.

Praga 16 lutego. Wśród entuzyastycznych okrzyków przyjął Sejm wniosek Wydziału krajowego w sprawie uczczenia 50 letniego jubileuszu rządów cesarza.

Chrudim 16 lutego. Wczoraj po południu zderzył się tu pociąg towarowy z pociągiem mieszanym. 7 osób rannych. Komunikacya przerwana.

Grac 16 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przedłożyła osobna komisya sprawozdanie o wniosku dep. Kienzla i tow., tudzież o wniosku dep. Karlona i tow., w sprawie utworzenia niższego gimnazyum państwowego z niemieckim i słoweńskim językiem wykładowym w Cylei, względnie w sprawie językowych urządzeń w gimnazyach państwowych w Styryi dolnej. Sprawozdanie brzmi:

Wysoki Sejmie! Komisya zbadała dokładnie przekazane jej wnioski i przyszła do wyrażonych w konkluzyi propozycyj, opierając się na następujących podstawach: Styryjska reprezentacya krajowa ani dotychczas nie objawiła dążności, ani na przyszłość nie zamierza zajmować zasadniczo odpornego stanowiska wobec naturalnego rozwoju i wynikających z niego cywilizacyjnych potrzeb krajowej ludności słoweńskiej. Ta zasada wyrażona jest także we wniosku pos. Kienzla i tow. w ten sposób, że występuje on tylko przeciw dążnościom, przekraczającym miarę naturalnego narodowego rozwoju w dziedzinie szkolnej. Należy zatem stwierdzić, że tylko fałszywe pojęcie powyższego wniosku było powodem, iż posłowie słoweńskiej narodowości zaraz po przedłożeniu go oświadczyli, iż nie biorą udziału w dalszych obradach Sejmu, i opuścili Sejm, nie czekając przebiegu obrad, przy czem daną by im była możność zaznaczenia swojego narodowego stanowiska, opuścili więc Sejm, w błędnem przypuszczeniu, że wspomniana wyżej tendencya panuje w łonie Wydziału krajowego lub w jakiej partyi sejmowej. Krok ten, poprzednio faktycznym stanem nie usprawiedliwiony, a uczyniony z dziwnym pospiechem, jest tem bardziej ubolewania godny, że z jednej strony nie odpowiada dobrze zrozumianemu interesowi części kraju, reprezentowanej przez posłów słoweńskich, a z drugiej strony jest wprost w niezgodzie z usiłowaniem, uzasadnionem tradycyą styryjskiego Sejmu i spełnianem zawsze przez większość sejmową, aby przez skuteczne współdziałanie wszystkich stronnictw kraju popierać wzrost duchowego i materyalnego dobrobytu kraju.

Styryjski sejm uważa jednak również za swoje pierwszorzędne zadanie i obowiązek poddawać bezstronnej i sumiennej krytyce wszystkie w kraju pojawiające się dążenia ludności, niemniej także zwracać uwagę na administracyjne zarządzenia, jakie rząd przeprowadza we wszystkich kierunkach egzekutywy i z całym naciskiem czuwać nad tem, aby wpływ aktów rządowych nie zmieniał bezpośrednio i jednostronnie głęboko wkorzenionych stosunków na niekorzyść pewnej narodowości i przez to nie sprowadzał pożałowania godnego zaburzenia narodowego stanu posiadania i wstrząśnięcia narodowego pokoju w kraju. Ponieważ w budżet państwowy na rok 1895 wstawioną została kwota na utworzenie państwowego niższego gimnazyum z niemieckim i słoweńskim językiem wykładowym w Cylei, przeto komisya sądzi, iż znajdzie się w zgodzie z zapatrywaniami sejmu, jeśli także w tym wypadku, który wywołał wśród ludności niemieckiej silne rozdrażnienie i niezadowolenie, wskaże z całym naciskiem na te swoje kierownicze zasady i da wyraz nadziei, iż wysoki rząd, w duchu swojego programu, przy rozwiązywaniu tej i podobnych kwestyj w dziedzinie szkolnictwa w Styryi dolnej, w interesie utrzymania narodowego pokoju zasady te oceni i uzna. Komisya upatruje nadto we wniosku posła Karlona i tow., o ile wniosek ten ma na celu zaspokojenie faktycznej potrzeby intenzywnego pielęgnowania nauki w drugim języku krajowym w państwowych szkołach średnich Styryi dolnej, nietylko wdzięczną próbę pokojowego wyrównania istniejących kwestyj spornych, lecz także godną uwagi konkretną inicyatywę, którą przeto komisya może polecić szczególniejszej rozwadze sejmu, przedewszystkiem zaś zbadaniu Wydziału krajowego.

W tym duchu przedkłada komisya następujące wnioski:

Wysoki sejm zechce uchwalić:

1. Sejm uprasza z całym naciskiem wys. rząd, aby w myśl ogłoszonego przez siebie programu, przy rozwiązaniu kwestyi utworzenia niższego gimnazyum państwowego w Cylei z niemieckim i słoweńskim językiem wykładowym, jakoteż wogóle przy zarządzeniach, mających na celu zmianę obecnego stanu szkół średnich w Styryi dolnej, w każdym poszczególnym wypadku nie działał bez uwzględnienia krajowych, z lokalnemi stosunkami obznajomionych władz szkolnych, oraz aby, zaspokajając znane potrzeby Słoweńców, nie narażał na uszczerbek skutecznej działalności zakładów naukowych w interesie obu narodowości i nie naruszał narodowego pokoju w kraju. Sejm poleca nadto wydziałowi krajowemu, aby uchwałę tę na zasadzie § 19 ordynacyi krajowej podał w stosowny sposób do wiadomości wys. rządu.

2. Sejm poleca wydziałowi krajowemu, aby dokładnie zbadał wniosek pos. Karlona i tow. w sprawie nauki języków krajowych w gimnazyach państwowych w Styryi dolnej, o ewentualnie w tej kwestyi poczynionych krokach u rządu złożył sprawozdanie na najbliższej sesyi, a względnie, aby przedłożył odpowiednie wnioski.

W dyskusyi nad wnioskami komisyi wzięli udział tylko pos. Wokann i Starkel, którzy oświadczyli, że niema potrzeby tworzenia w Cylei gimnazyum utrakwistycznego, któreby dostarczyło Słoweńcom nowego środka agitacyjnego. Wokann zarzuca rządowi niedotrzymanie przyrzeczenia ochrony niemieckiego stanu posiadania, przyznaje jednak, że rząd oświadczył, iż sprawę cylejską otrzymał w spadku po poprzednim rządzie.

Inni zapisani do głosu posłowie zrzekli się głosu, wyrażając w ten sposób swoją zupełną zgodę na motywa sprawozdania komisyi. Sejm przyjął następnie jednogłośnie powyżej przytoczone wnioski komisyi.

Buda-Peszt 16 lutego. W Izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa. Minister skarbu Lukacs oświadcza, iż monopol wódczany nie wejdzie absolutnie w życie przed 1 września 1896 roku, aby rolnicy mogli się przyzwyczaić do tej innowacyi. Być nawet może, że monopol ten, zaprowadzonym zostanie dopiero w r. 1897, gdyż koniecznych jest jeszcze wiele robót przedwstępnych. Rolniczy przemysł gorzelniany będzie uwzględniony, rząd będzie także popierał zakładanie nowych fabryk. W Austryi nastąpi zmniejszenie się konsumcyi, czego w Węgrzech nie należy się obawiać. Co się tyczy położenia rolnictwa, to w całej Europie widoczną jest pewna depresya, która oddziaływa także na Węgry. Poruszone w ciągu dyskusyi uwagi o górnictwie przyjmuje rząd do wiadomości. Pewną troskę wywołuje spadanie cen srebra, rząd jednak wystawił w zagrożonych miejscach fabryki, aby egzystencyę tamtejszych mieszkańców zabezpieczyć. Węgierska produkcya złota stoi na takiej stopie, która nie daje powodu do żadnych skarg. Kwestyi bankowej nie chce minister szczegółowo omawiać, ale zaznacza, iż zaczepki na austro-węgierski bank nie są usprawiedliwione, gdyż bank ten spełnił swoje zobowiązania. Kwestya bankowa jest przedmiotem rokowań obu rządów, ale rezultat tych rokowań dziś nie może być jeszcze wyraźnie określony; ta kwestya jednak będzie rozwiązaną bez względu na to, czy z austro-węgierskim bankiem, czy bez niego. Co do podatku giełdowego, to ze stanowiska finansowego nie jest on bardzo ważny, ale zasada równomierności ponoszenia ciężarów wymaga zaprowadzenia tego podatku. Odnośny projekt wkrótce już będzie Izbie przedłożony. Wiadomo rządowi, że gorączka gry giełdowej opanowała także niepowołane koła i dlatego wezwano Izbę giełdową, aby we własnym zakresie działania poczyniła odpowiednie przeciw temu zarządzenia.

Buda-Peszt 16 lutego. Z różnych stron kraju donoszą o zawiejach śnieżnych. Na wielu liniach kolejowych komunikacya przerwana lub utrudniona. W Temeszwarze spadły takie śniegi, iż sąsiednie gminy są zupełnie od miasta odcięte.

Rieka 16 lutego. O parowcu „Szechenyi," należącym do Towarzystwa „Adryi," który odbywa podróż z Rouen do Rieki, niema tutaj od 14 dni żadnej wiadomości. Zachodzi obawa, iż parowiec uległ katastrofie; powinien on był już dawno przybyć do Rieki.

Rzym 16 lutego. Ajencya Stefaniego donosi, że udało się delegatowi włoskiemu wysłanemu do Armenii pozbierać ważne zeznania od naocznych świadków rzezi w obwodzie Sassun. Według doniesienia Ajencyi Stefaniego z Madrytu żądają rządy Francyi i Hiszpanii, żeby ich konsulowie w Fezie, byli taksamo traktowani, jak tamtejsi reprezentanci Włoch i Anglii.

Berlin 16 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przyszedł pod rozprawy wniosek walutowy hr. Mirbacha. Mowca uważa czas obecny za stosowny do powzięcia inicyatywy w kwestyi waluty, która jest kwestyą ekonomiczną pierwszorzędnej wagi. Wnioskodawcy popierali stanowisko rządu na konferencyi w Paryżu w r. 1883, według którego międzynarodowe porozumienie co do stosunku wartości złota i srebra jest pożądanem.

Berlin 16 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego, podczas obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, odpierał minister Koeller z całą stanowczością żądanie polskich posłów, aby rząd wystąpił przeciw związkowi dla popierania żywiołu niemieckiego we wschodnich prowincyach. Minister oświadczył, że związek ten nie rozwija zaczepnej działalności, tylko prasa polska podżega przeciw Niemcom. Jeśli Polacy domagają się, aby członkowie związku byli wykluczeni z sejmików okręgowych, jako stronniczy, to należy stanowczo odeprzeć ten atak, zwrócony przeciw żywiołowi niemieckiemu. Duma narodowa nakazuje, aby każdy Niemiec przyczyniał się do rozwoju ducha niemieckiego na kresach wschodnich. (Żywe oklaski). Polacy winni się złączyć z Niemcami ku pokojowej pracy.

Berlin 16 lutego. Cesarz nie może opuszczać pokoju z powodu kataru.

Belgrad 16 lutego. Ze strony autentycznej oświadczają, iż doniesienie *Pester Lloyda*, jakoby Rada ministrów uchwaliła mobilizacyę pięciu pułków, jest zupełnie zmyślone.

Konstantynopol 16 lutego. Stan Izmaiłabaszy jest beznadziejny. Konsylium lekarzy oświadczyło się przeciw wszelkiej operacyi. Podróż Izmaiły na Rivierę nie da się absolutnie uskutecznić.

Biuletyn o stanie cholery opiewa: Od d. 5 do 12 b. m. zachorowało 61, umarło 29 osób, d. 13 b. m. zachorowało i umarło 8 osób. Rząd utworzył w mieście kordony sanitarne, które wzmocniono wojskami.

Londyn 16 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby toczyła się w dalszym ciągu dyskusya adresowa. Chamberlain w dłuższej mowie uzasadniał poprawkę, wykazującą, że popierane w ciągu dyskusyi przez rząd zarządzenia, które nie mają widoków, aby się stały ustawami, nie leżą w publicznym interesie, podczas gdy jednocześnie zapowiedziano wnioski, które żądają zasadniczych zmian konstytucyi i o których parlament ma obowiązek wyrazić swoje zdanie.

Mowca zwalcza taktykę rządu wobec kwestyi Izby wyższej i domaga się przedłożenia zapowiedzianej przez rząd, a przeciw Izbie wyższej zwróconej rezolucyi. — Asquith odpiera nowe usiłowania wyrażenia rządowi wotum nieufności i usprawiedliwia postępowanie rządu, który wykonuje jedynie misyę, podjętą przez siebie podczas wyborów.

Londyn 16 lutego. *Times* potwierdza wiadomość, iż admirał Ting odebrał sobie życie.

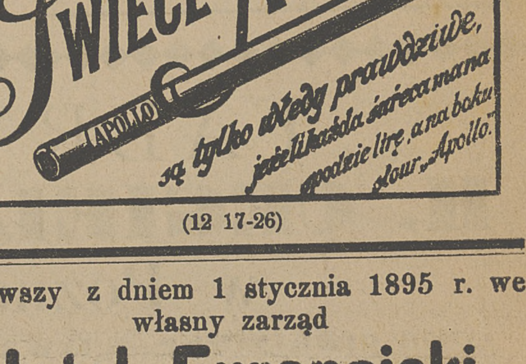
Yokohama 16 lutego. Japońskie dzienniki potwierdzają, iż Lihung Czang i książę Kung zamianowani zostali nadzwyczajnymi delegatami dla prowadzenia rokowań pokojowych z Japonią. Oficyalnie wiadomość ta nie jest jeszcze potwierdzoną.

Od Administracyi „Czasu."

Na tablicę pamiątkową dla ś. p. ks. Marceliny Czartoryskiej nadesłał prof. Dr H. Jordan 10 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)



(12 17-26)

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd

Hotel Europejski

(we Lwowie — Plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szan. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

Lwów 1 stycznia 1895. (75 38-)

Albert Szkowron i Spółka

właściciele hotelu Europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie firmy **E. H. Schulz w Altonie**, istniejącej od roku 1864, który wysyła w wyborowym gatunku kawę, herbatę, kawior, ryby morskie i t. p. (286)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 16 lutego. 2 g. 30 min. po południu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	102 10	Anglobank	184 —
Renta austryac. srebrna „	102 20	Union	327 50
Renta austryac. 4% złota	125 70	Bankverein	161 50
Renta austryac. 4% koronowa	101 15	Akcye Länderbank.	288 30
Akcye ban. austr.-w.	1109	„ kol. Kar. Lud.	220 —
„ kredytowe	415 25	„ „ lwowsko-czerniow.	311 50
Londyn	124 15	„ „ połudn.	107 12
Napoleony	9 83½	Elbethal	279 —
Dukaty	5 84	Nordbahn	3475
Marki	60 55	Staatsbahn	398 75
4% Renta węg. kor.	99 45	Alpin	91 10
4% „ „ złota	124 60	Akcye tytoniowe	242 —
Losy prem. węg.	162 —	Ruble	133 —
Losy tureckie	73 50		

Berlin 15 lutego.

Banknoty austr.	164 95	4% Listy likw. pols.	— —
Krótki Wiedeń	164 85	Renta włoska	90 —
Banknoty ros.	219 60	Akc. austr. kred.	253 25
5% Listy zast. pols.	— —	Ultimo Ruble	219 50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Michał Chyliński.

Kurs walut i papierów wartościowych.

Kraków 16 lutego.

	płacą złr. ct.	żądają złr. ct.
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	182 75	184 —
Marki niemieckie za 100	60 50	61 —
20-frankówka	9 80	9 90
Dukaty cesarskie	5 80	5 90
Ruble srebrne	1 90	1 30
Papiery wartościowe. Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% galic. banku hipotecznego	100 —	100 80
5% „ „ „	101 20	102 —
5% „ „ „ z 10% prem.	110 20	111 —
4% galic. Tow. kred. ziemsk. nieokr.	97 90	98 80
4½% „ „ „ „ 41 let.	97 90	98 50
4% „ „ „ „ koron.	97 80	98 50
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 70	101 40
4% „ „ kraj. koron.	97 20	98 —
5% Listy zakł. kred. ziemsk. *w likwid.*	— —	— —
4½% Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. Królestwa Polskiego (—) za 100 rubli imiennej wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	99 —	100 50
Obligacye (za 100 złr. imiennej wartości oprócz kuponu bież.).		
4% galicyjskie propinacyjne	97 75	98 50
5% komun. gal. bank. kraj. II em.	102 —	102 50
4% pożyczki krajowej galic.	97 60	98 30
4% pożyczki kraj. koronowej	97 80	98 50
4½% pożyczki kraj. galic.	101 —	— —
5% „ „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne Król. Pol. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	97 —	98 50
Akcye (za sztukę oprócz kup. bież.)		
galicyjsk. banku hipotecznego	450 —	460 —
kolei Karola Ludwika	218 —	221 —
„ lwowsko-czerniowieckiej	308 —	313 —
Losy		
miasta Krakowa	26 —	28 —
„ Stanisławowa	45 50	48 —
czerwonego krzyża austryackie	17 50	18 30
„ „ węgierskie	11 80	12 50
„ „ włoskie	12 50	13 50
węg. budowy tumu (Bazylika)	8 70	9 40

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów 15 lutego.

	płacą złr. ct.	żądają złr. ct.
Akcye gal. banku hipotecznego	450 —	460 —
5% listy banku hipotecznego	101 30	102 —
5% „ „ hipot. z 10% pr.	110 30	111 —
4½% „ „ „	100 —	100 70
4½% listy galic. banku kraj.	100 70	101 40
4% listy gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	98 30	99 —
4½% „ „ „ „ „	97 80	98 50
4% „ „ „ „ „ 56 l.	97 50	98 20
Galic. obligacye indemnizacyjne	— —	— —
„ „ propinacyjne	97 80	98 60
4½% oblig. pożyczki kraj. gal.	102 —	— —

Kurs giełdy warszawskiej.

Warszawa 15 lutego.

	rub. k.	rub. k.
5% listy zast. Tow. kred.	— —	100 75
4½% „ „ „ „	— —	— —
4% „ likwidacyjne Król. Pol.	— —	98 35
5% „ zast. m. Warszawy ser. I	— —	— —
5% „ „ „ „ „ V	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 15 lutego.

	płacą złr. ct.	żądają złr. ct.
Renty		
4²/₁₀% papierowa	102 15	102 35
4²/₁₀% srebrna	102 25	102 45
4% złota austryacka	125 85	126 05
5% papierowa austryacka	— —	— —
4% złota węgierska	124 60	124 80
5% papierowa węgierska	— —	— —
Obligacye		
5% indemnizacyjne galicyjskie	— —	— —
4% „ węgierskie	98 25	99 25
4½% pożyczki krajowej galic.	101 —	— —
4% „ „ „	97 60	98 50
4% propinacyjne galicyjskie	97 70	98 70
Listy zastawne i dłużne.		
3% dł. pr. austr. Tow. kred. 1880	118 50	— —
4% „ „ „ „ 1889	118 75	119 50
5% zast. gal. Ban. hip. z 10% pr.	110 40	111 40
5% „ „ „ „	101 50	— —
4½% „ „ „ „	100 —	100 50
4% zast. gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	98 50	— —
4½% „ „ „ „ „	98 50	— —
4% „ „ „ „ „ 56 l.	98 60	99
4½% zast. gal. banku kraj.	101 —	101 50
4% austro-węg. banku	100 —	100 80
4% dłużne prem. węg. bank. hip.	135 30	136 30
Priorytety		
4% kolei północnej Ferdynanda	100 20	101 20
4% „ Koszyce-Bogumin	99 35	100 35
4% „ Lwów-Czern. opodat.	94 75	— —
4% „ „ nieopod.	98 90	99 90
3% „ południowej	174 50	175 50
4% „ węgiersko-galicyjskiej	98 25	99 25
Akcye		
anglo-austryack. banku 120 złr.	183 60	184 —
wiedeńsk. banku związk. 100 „	160 50	161 5
austr. zakł. kred. ziem. 80 „	558 —	561 —
aust. z. kr. dla han. i przem. 160 „	— —	— —
węg. banku kredytow. 200 „	502 25	502 75
galic. banku hipoteczn. 200 „	450 —	456 —
austr. ban. dla krajów kor. 200 „	285 80	286 40
austro-węgiersk. banku 600 „	1108	1114
Unionbanku 200 „	327 50	328 —
kolei Albrechta 200 „	— —	— —
„ Alfölda 200 „	— —	— —
„ północ. Ferdynad. 1050 „	3470	3480
„ Koszyce Bogumin 200 „	200 75	201 75
„ Lwow.-Czerniow. 200 „	310 —	311 55
„ państwowej 200 „	398 50	399 —
„ południowej 200 „	106 50	107 —
„ węgier.-galicyjskiej 200 „	208 75	209 75
„ węg. półn.-wschod. 200 „	208 —	210 —
górnicze Alpine Montan 100 złr.	91 30	91 90
tureck. Tow. tytoniow. 200 fr.	240 60	241 25
Losy		
państwowe z r. 1854 po 250 złr.	152 —	— —
„ „ 1860 „ 500 „	160 —	161 —
„ „ 1860 „ 100 „	165 75	166 50
„ „ 1864 „ 100 „	201 —	203 —
węg. prem. z r. 1870 „ 100 „	162 75	163 50
„ regul. Cisy	154 —	155 —
austr. regul. Dunaju	135 —	136 —
miasta Wiednia z r. 1874	177 25	178 25
serbskie 100 frankowe	42 25	43 25
tureckie	73 20	73 80
węg. budowy tumu (Bazylika)	8 80	9 25
kredytowe z r. 1858	202 —	203 —
miasta Krakowa	26 25	26 50
czerwonego krzyża austryackie	18 —	18 50
„ „ węgierskie	12 25	12 50
Rudolfa	23 75	24 75
miasta Stanisławowa	46 —	48 —
Waluty.		
Dukaty cesarskie	5 85	5 87
20-frankówki	9 84	9 85
Funty szterlingi angielskie	12 40	12 45
Marki niemieckie	60 62	60 70
Ruble papierowe	133 25	133 75

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filii c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego

w Krakowie, Rynek, L. 30. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.



M. Joss & Löwenstein,

fabryka bielizny w Pradze, VII.,

zwracają uwagę kupującej publiczności na tę okoliczność, ażeby przy zakupnie kołnierzy, mankietów i koszul, żądała zawsze tylko ich z prawnie ochronionym znakiem (LWA). Nasz wyrób jest do nabycia tylko w pierwszorzędnych handlach towarów modnych dla mężczyzn i płócien w kraju i zagranicą, a u nas nie odbywa się **żadna częściowa sprzedaż.**

Zarazem polecamy nasz najświeższy

PATENTOWANY KOŁNIERZ WYKŁADANY,

łączący w sobie tyle zalet, że wszystkie osoby, szczególniej otyli panowie, nie będą używali żadnych innych kołnierzy, jeżeli go raz mieli w użyciu.

Patentowany kołnierz wykładany

nadaje się do każdej, nawet źle leżącej koszuli, prasuje się łatwo, zachowuje zawsze swój pierwotny kształt, a z powodu gładkiej powierzchni, jest znacznie trwalszy, niż wszelkie inne kołnierze. (303-4-20)

C. k. austr. patent Nr. 66.666. Król. węgier. patent Nr. 1799. Angielski patent Nr. 19.700. D. R. G. M. Nr. 19.352.

Z POWODU WYJAZDU jest **nowy garnitur mebli salonowych z portyerami i firankami** do sprzedania przy ul. Starowiślnej Nr. 1, II. piętro. (399-2-5)

HOTEL VICTORIA we Lwowie, ul. Hetmańska, obok placu Maryackiego, najdogodniejsze spokojne centralne położenie. Pokoje z pościelą **od 80 ct. na dobę wzwyż.** Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (263-7-100) **J. Voise,** właśc. hotelu.

Odszczególniony wielkim medalem srebrnym na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie 1894 r.

Zarząd dóbr Adama hr. Marassé w Jurkowie (p. Czchów),

sprzedaje, dopóki zapas starczy, **Szczepki morwowe** roczne po 10 ct., dwuletnie po 20 ct., trzechletnie po 30 ct., za sztukę; **Ziemniaki** wyprodukowane z nasienia sztucznie zapłodzonego „Helcia" najwcześniejsze „Renata" średniowczesne (oba gatunki niezrównanej delikatności w smaku i plenności), późniejsze „Białe Cudowne", „Niebieskie Olbrzymy" i czerwone „Łokietek" (nie podlegające zarazie, nadzwyczaj mączyste i plenne) po 10 ct. za kgr. Przy całym wagonie **tylko** 4 ct. za kgr. oblicza się. (180-10 24)

Antoni Rozmanit, Kraków,

FABRYKA PAROWA

CYKORYI, SUROGATÓW KAWY I KAWY FIGOWEJ

w Rakowicach pod Krakowem.

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. Ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi, wszelkie gatunki cykoryi sztucznej i kawy — odznaczające się bogactwem części pożywnych — tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Do nabycia we wszystkich handlach. JP. (2898-10 12)

PO CENACH WARSZAWSKICH.

NOWO OTWORZONY

SKŁAD HERBATY Karawanowej Kjachtyńskiej z Syberyi

firmy **TSIŃ-ŁUN.**

Zastępca i właściciel sklepu **Józef Rybicki,**

Kraków, ul. Floryańska l. 28. (61 9-)

Rzadca dóbr, teoretycznie i praktycznie wykształcony, z chlubnemi świadectwami, mogący złożyć kaucyę, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia **S—y Pawełcze** poste rest. **Stanisławów.** (395-3-3)

Nawóz

z pod 50 koni do sprzedania. Wiadomość przy ul Długiej pod Nr. 40. (379-3 3)



Cena za pudełko ALPESTRE na 2¼ litra likieru żółtego . 75 ct. (2814 51-104)
za pudełko ALPESTRE na 2¼ litra likieru zielonego 85 ct.

Serviette Hygienique zamiast pudru do upiększania płci twarzy, pudełko wystarczające na dwa miesiące za 1 złr. 95 ct. w **Krakowie** skład u **Józefa Hanaka,** ul. Szewska L. 5

Kaufe beim Schmied u. nicht beim Schmiedel! powiada stare przysłowie, które słusznie mogę zastosować do mego zakładu, gdyż wskutek zakupna za gotówkę olbrzymich zapasów towarów i tanich kosztów, mogę też tanio sprzedawać. Próbki dla prywatnych darmo i opłatnie, obszerne zbiory prób dla krawców na koszt.

Materye na ubrania. Peruwien i dosking dla Wiel. Duchowieństwa, materye wedle przepisu na **mundury** dla c. k. **urzędników** także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, liberyj,** sukna na **bilard i stoliki do gry, nakrycia na powozy, pakłaki,** także nieprzemakalne na **ubrania mysliw., materye do prania, pledy podróżne** od 4—14 złr. i t. p. **Dodatki dla krawców** (podszewki, guziki, igły, nici i t. p.) **Tani, rzetelny, trwały, czysto wełniany towar sukienny,** a nie tanie łachy, które nie wartają pracy krawca, poleca

Jan Stikarofsky w Bernie moraw. (Manchester Austryi).

Największy skład fabr. sukna wartości ½ mil. złr. Rozsyłka tylko za zaliczką.

Ostrzeżenie przed agentami i domokrążcami sprzedającymi liche towar pod nazwą towaru **Stikarofskiego.** Takim ludziom pod żadnym warunkiem nie sprzedaję towaru. (299-2 24

Wyborna Odstała Starka, po zł. 1 i zł. 1·50 **i Nalewka Owocówka** z doskonałych owoców węgierskich po zł. 1·—, trzyletnia po zł. 1·25,

w Magazynie Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek gł. l. 28, Pałac Spiski. (2647-14-24)

KAKAO VERO

odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne kakao, najlepsza marka.

CZEKOLADY

z wanilią i bez wanilii po cenach umiarkowanych.

HARTWIG & VOGEL

W BODENBACH

„GATUNKI UZNANE JAKO NAJLEPSZE."

Wszędzie do nabycia.

(158-32-)



Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY itp.

CZESKA AJENCYA

Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 17. (157-72-)



NOWOŚĆ! **TURECKI** NOWOŚĆ!

balsam do porostu brody

osięga z **zadziwiająco szybkim** skutkiem

piękne wąsy

chlubę każdego młodzieńca. Rozsyłka także za zaliczką. **Puszka złr. 1·80.**

Do nabycia w **Krakowie** w aptece „pod Barankiem" **W. Redyka** przy Małym Rynku. (142-6-52)

FABRYKA

H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu,

wyrabia **praktyczne — trwałe i dobrze** wykonane **machiny i narzędzia rolnicze;** buduje **kotły i machiny parowe;** urządza **gorzelnie, maczkarnie, mleczarnie** i inne **zakłady przemysł.** jak najtaniej i najpraktyczniej.

Wszystkich łaskawych Interesantów uprasza o poparcie.

Katalogi illustrowane i cenniki na machiny i narzędzia rolnicze przesyła się opłatnie.

Na kotły i machiny parowe oraz zakłady przemysłowe, dostarcza fabryka kosztorysy bezpłatnie. (82-7-13)

Meble i dekoracye

GUSTOWNE, TRWAŁE, TANIE

u stolarza **FRANK,** tapicera,

firma założona 1836

w Wiedniu, I., Krugerstrasse,

St. Pöltnerhof. (34-30)

Słynne **album meblowe** z cennikiem za **złr. 1·50** zastawu.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE.

OTTO NOWY MOTOR



patentami ochronny.

Ruch zapomocą gazu węglowego, olejnego, wodnego, generator, benzyny, nafty. **Bardzo korzystna siła ruchu dla małego i wielkiego przemysłu, tudzież dla elektrycznych zakładów.** — Żadne niebezpieczeństwo wybuchu, żadne urządzenie kotłów, żaden dym ani obsługa, zawsze gotowy do ruchu, cicho pracujący, o sile ⅓ do 200 koni.

Przeszło 40.000 sztuk motorów o sile 170.000 koni w ruchu.

Otto motor naftowy i Otto motor benzynowy od 1 do 30 koni. Najwygodniejsza i najpraktyczniejsza siła ruchu dla małego przemysłu w miejscach bez zakładu gazowego i dla gospodarstwa rolnego. FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH (31-27-)

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 58.

Tylko we filii wiedeńskiej

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, I. piętro,

dostać można

najtaniej, najmodniejsze i najlepsze

UBRANIA MĘSKIE i DZIECINNE

z materyj krajowych i zagranicznych.

Składy nasze: w Wiedniu, **w Krakowie,** ul. Grodzka l. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały, (w Bielsku), w Opawie, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie, w Now. Sączu, w Tarnopolu i w Budapeszcie, Karlsring.

Heilmann Kohn i Synowie

ul. Grodzka l. 9, I. piętro. J.P. (2895.19-)

CARL KUHN & Co.

w WIEDNIU.

Znak ochronny.



Ostrzeżenie!

Znak ochronny i **ETYKIETY PUDEŁEK** naszych

piór stalowych do pisania

są prawnie ochronione, uprasza się zatem usilnie o uważanie na **każdą literę firmy,** tak na piórach jak na pudełkach. (57-4-6)

Carl Kuhn & C°

Każde pudełko musi mieć znak ochronny.

Naśladowania będą tak jak dotychczas sądownie ścigane.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1go maja 1894 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

4·38 4 53 5·00 5·06	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) „ „ „ z Zwierzyńca „ „ „ z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia.**
7·07 7·15	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8·00 8.10	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa „ „ „ „ „ „ Podgórza Pł.	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·25 8·38 8 44	rano pociąg osob. 23 z Krakowa „ „ „ 1014 z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ przystanku	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki i Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·44 8 59 9·04 9·10	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) „ „ „ mięsz. z Zwierzyńca przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
10·38 10·50	przed poł. poc. osob. Nr. 3 z Krakowa „ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław.
12·00 12·15	w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki.**
2·20 2·35 2 46 2·52	po poł. poc. mięszany z Krakowa (p. Zw.) „ „ „ „ z Zwierzyńca „ „ „ „ z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia.**
6·40 6 55 7·01	wieczór poc. osob. 17 z Krakowa „ „ „ 1020 z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ przystanku	**do Żywca.**
6·40 6·50	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza.
7·05 7·20 7.25 7·31	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa „ „ „ z Zwierzyńca „ „ osob. z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
8·10 8·23	wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
9·20 9·28	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10·55 11·05	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 czerwca do 30 września ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

4·48 5 00	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu do N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go czerwca do 31go września z Koszyc i Orłowa.
5·38 5·44 5·49 6·05	rano poc. osobowy do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ Płasz. „ „ mięszany „ Zwierzyńca „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenia w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 czerwca do 30go września od Orłowa i Koszyc.
6·12 6·20	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk i Suczawy pr. Lwów.**
7·48 8·05	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol.
8·21 8·27 8·55	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ Płasz. „ „ „ 18 „ Krakowa	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8 42 8·55	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
10·30 10·36 10 53 11·09	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ „ Płasz. „ „ „ „ „ Zwierzyńca „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima.**
2·13 2·25	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ „ Krakowa	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
4·04 4·10 4·17 4·33	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ Płasz. „ „ mięszany „ Zwierzyńca „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
6·35 6 50	wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
7·17 7·23 7·40	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ „ Płasz. „ „ „ 24 „ Krakowa	**z Mszany Dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·07 8·20	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·53 8 59 9·06 9·22	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ Płasz. „ „ „ „ Zwierzyńca „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi i Wadowic.
9·34 9·42	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. (2512-30-)

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cent. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem **Bujańskiego,** w głównej trafice, w księgarni **Krzyżanowskiego,** w cukierni **Maurizio,** w handlu **Fischera** (linia A—B) i w handlu **Porębskiego** i **Zimlera.**

„Wspomnienia krwawych czasów" z roku 1863

przez

Józefa Kościeszę Ożegalskiego

można dostać we wszystkich księgarniach w Galicyi za cenę 1 złr. 50 c. (327-3-4)

RESTAURACYA

Aleksandra

(HOTEL SASKI). JP. (234-1-)

Menu.

Niedziela. Śniadanie za 1 zła. Barszcz. Bulion. Chaufroix z kwiczołów. Majonez z sandacza. Półgęsek fumée. Jajka à la maitre d'Hôtel. Flaki à la polonaise. Filet à la Potocki. Rosbeuf z garniturami. Kotlety cielęce à la Bordelaise. Szczupak grillé. Udziec sarni. Sér. Kawa.

Kolacya za 1 zła. Sałata z sandacza. Auszpik z indyka. Pâté de fois gras de Strasburg. Galantyna z kapłona. Omlet au rognon. Filet po parysku. Tourne-Dos. Szynka z groszkiem. Filet mignon cielęce à la financiere. Kwiczoły. Sér. Kawa.

Ważne dla wszystkich!!

Ktokolwiek potrzebuje inserować zarówno z **Krakowa** jak z **prowincyi**, w dziennikach **krakowskich, krajowych i zagranicznych; Ktokolwiek w Krakowie prenumeruje** gazety miejscowe, **krajowe i zagraniczne** — zarówno **osoby prywatne**, jak: **instytucye, czytelnie, kawiarnie** itd., **najtaniej i najdogodniej** załatwić to może za pośrednictwem

Głównej Ajencyi Dzienników i Ogłoszeń Józefa Hopcasa i Antoniny Salomonowej

w Krakowie, (246-47-)

Plac Maryacki 2, przedłużenie linii A—B.

Ukończony medyk,

który uczył chłopców i panienki w pierwszorzędnych domach arystokratycznych, przyjmie obowiązki guwernera w mieście lub na wsi. Adres: **J. M. J. 29** poste rest. **Kraków.** (378-3-7)

Kamienica 2-piętrowa

w zdrowej dzielnicy Krakowa, 7 okien frontu, z ogródkiem i szopą — jest z wolnej ręki do sprzedania bez pośredników. — Wiadomość w składzie papieru **Kazimierza Bauma** w Krakowie, Rynek, linia A—B. (212-8-10)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (2752-20-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą" **Konstantego Wiszniewskiego** w Krakowie przy ulicy Floryańskiej; cena flaszki Tranu białego 40 ct.; cena flaszki Tranu żółtego 30 ct.

Każdy kaszel,

tudzież wszelkie nieżytowe choroby przewodu oddechowego, krtani, płuc, następnie **dolegliwości w oddychaniu, zaparcie oddechu, astmę, zaflegmienie, koklusz i kurczowy kaszel, chrypkę, drapanie w gardle,** rozpoczynającą się **gruźlicę** usuwają najszybciej oddawna najlepiej uznane, według lekarskiego przepisu przyrządzone oraz przez lekarzy polecone środki: herbata św. Jerzego, paczka 50 ct. i proszek nieżytowy św. Jerzego, pudełko 50 ct. z dokładnym opisem użycia. **Skutek już po kilku dniach widoczny.** Mniej niż dwie paczki nie wysyła się, pocztą 20 ct. za opakowanie i list frachtowy więcej. Wszystkie zamówienia należy wprost adresować: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/2, Wimmergasse 33.**

Skład w **Krakowie** w aptece „pod złotym Słoniem" **E. Hellera.** (28-8 12)

Dom nowy 2-piętrowy

z ogrodem, przed trzema laty zbudowany trwale i pięknie, a zarazem urządzony wewnątrz elegancko, położony na przedmieściu w ładnej okolicy miasta, 7 minut od Rynku odległy, a obejmujący na I. i II. piętrze po 4 pokoje, kuchnię, przedpokój itd.; na parterze 3 pokoje, kuchnię, przedpokój itd., jest do sprzedania lub do zamiany na grunt budowl. Kwota potrzebna 14.500 złr. Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pod **X. W.** poste restante **Kraków.** (364-4 5)

Najlepsze czernidło w świecie!

FERNOLENDTA CZERNIDŁO NA OBUWIE.



C. k. uprz. **Fabryka założ. 1835 r. w Wiedniu.**

Kto chce zachować swoje obuwie lśniąco czarne, świecące i trwałe — niechaj kupuje **tylko Fernolendta czernidło na obuwie. Wszędzie do nabycia.**

Z powodu naśladowań — należy dokładnie uważać na moją firmę (4-8-52)

St. Fernolendt!

Przed naśladowaniem ochroniona wzorem i znakiem.

Sól żołądkowa JULIUSZA SCHAUMANNA,

okręg. aptekarza w Stockerau.

Od wielu lat **uznany dyetetyczny środek** dla **wzniecenia trawienia.** — Usuwa natychmiast nadmierny **kwas żołądkowy.** — **Niezrównany dla uregulowania i utrzymania dobrego trawienia.** (2937-9-20

Do nabycia we wszystkich znanych aptekach państwa austr.-węgier. Cena pudełka 75 ct. Rozsyłka pocztą przy zakupnie najmniej 2ch pudełek za zaliczką.

Haupt-Depot: Landschaftliche Apotheke des **Julius Schaumann** in **Stockerau.**

DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI W GALICYI I W POZNANSKIEM.

St. Tarnowski, Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

Treść: Po 3 Maja. — Po trzecim rozbiorze. — Księstwo warszawskie. — Królestwo polskie (kongresowe). — Powstanie w r. 1830. — Od r. 1831 do r. 1863. — Polska po r. 1863. — Dzieje Europy po r. 1863.

Autor mówi w przedmowie: „Kiedy o wiekach przeszłych przecie coś uczymy się i wiemy, „to o tem zapominamy a nie słyszymy prawie nic, co się z nami działo w tym ostatnim, teraz właśnie „kończącym się wieku dziewietnastym. A przecież wiadomość to potrzebna i ciekawa. To to, co „się na naszej ziemi działo za naszych ojców i dziadów; to zdarzenia, które się łączą ściśle z temi, „na które my sami patrzymy; to wreszcie obraz różnych kolei, jakie nasz naród w ciągu ostatnich „stu lat przebywał, kiedy swojej niepodległości już nie miał, a przecie dzięki Bogu i dzięki swojej „woli i zasłudze, nie stracił ani swojej wiary, ani swojej miłości ojczyzny, ani swojego języka, „ani swego życia."

Dziełko starannie wydane, w 8ce, stron. 260 z 86 rycinami (z tych 24 portretów, 6 widoków i 6 scen historycznych), w twardej okładce (kartonowane), z tytułową kartą rysunku J. Kossaka.

Cena za **1** egzemplarz	złr. **1·—**, pod opaską złr. **1·20.**		
„ „ **5** egzemplarzy	„ **4·—**	z dostawą	
„ „ **10** „	„ **7·50**	franco od 40 do 80 ct.	
„ „ **25** „	„ **17·—**	drożej.	

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Nakład i własność **Spółki Wydawniczej Polskiej** w Krakowie. (350-3-50)

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż **dla zupełnego bezpieczeństwa poleciłem fabryce nafty, by dla mojego składu przy ulicy Grodzkiej pod L. 13 rafinowała odrębny gatunek** (t. zw. petrol), palący się zwolna (oszczędnie), jasno (białym płomieniem), niewydający żadnego odoru, a co najważniejsza, pod każdym względem bezpieczny.

Wytworu takiego zawsze nabyć można pojedynczo, lub w oryginalnych beczkach, zaopatrzonych moim fabrycznym znakiem i pomimo wielkich kosztów w rafinowaniu, **tanio.**

Wysyłki na prowincyę **uskuteczniam po zamówieniu natychmiast** do każdej stacyi kolojowej za pobraniem (w blaszankach, kamionkach lub beczkach). JP. (351 2 3)

Zamówienia proszę przesłać pod niżej wymienionym adresem.

R. Ditmar, Kraków, Rynek gł. 12.

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii Szczawa KRONDORFSKA

uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój szczawiowy obok Karlsbadu

Woda stołowa — Woda lecznicza.

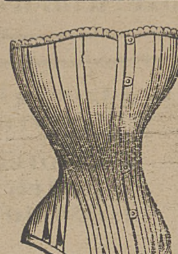
General. zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

Mendrochowicz i Schenker we Lwowie, ul. Sykstuska l. 22.

Główny skład w Krakowie

J. Hanaka, Mag. Farmacyi, ul. Szewska 5.

(153-13-52)



Jedyny zakład, który odznaczony został w **Paryżu złotym medalem.**

GORSETY DAMSKIE

Madame M. Weiss, Wien, I., Neuer Markt 8.

Ceny gorsetów od 10 zła. wzwyż. Przy zamówieniu listownem uprasza się o podanie miary w centimetrach. 1) całą objętość piersi i grzbietu wziętą pod pachami; 2) objętość kibici; 3) objętość bioder; 4) długość poniżej ramiona aż do kibici. Miarę należy wziąć na ciele i na sukni bardzo dokładnie. (17-13-)

Rozsyłki pocztowe tylko za zaliczką lub za gotówkę.

E. H. Schulz, ALTONA a/Elbe,

Palmaille 27, firma założona 1864.

Wysyłam nieoclone za zaliczką:

niepaloną kawę w pocztowych woreczkach 4¾ kilo netto

Menado bladożółtą . . ½ kilo zł.	—·80	**Plantacyjną ceylon** b. d. ½ kilo zł.	—·73
Złotą Jawę b. dobrą . „ „	—·72	**Ceylon** wielkoziarnistą „ „	—69
Ceylon perłową . . . „ „	—·77	**Cuba** wybor. niebieskoziel. „ „	—·68
Cuba „ . . . „ „	—·73	**Jawę** zieloną wielkoziar. „ „	—·59
Herbatę Pecco Souchong ½ kilo „	2·15	**Herbatę** w proszku . . ½ kilo zł.	80 —
„ „ **kwiatową** „ „	3·38	„ **Souchong** . . „ „	1 54

Kawior { **z Alaski** netto ½ kilo zł. 2·30, 1 kilo 4·—, 2 kilo 7·67, 4 kilo 14·40; **uralski** „ „ „ „ 2·—, „ 3·70, „ 7·20, „ 13·50; **z Elby** „ „ „ „ 1·85, „ 3·40, „ 6·30, „ 12·—

Łupacze suszone, płaskie, białe, pocztowa paczka zł. 2·—

Marynowane ryby morskie.

Rosyjskie sardynki koronne najl. w piklach baryłka poczt. zł. 1·23	**Śledzie Bismarka** barył. poczt. zł. 1·69
Rulada z ryb (zwijane śledzie) b. dobre ostre baryłka poczt. zł. 1·41	**Węgorz w galarecie** wyborny, grube sztuki, baryłka poczt. „ 3.68
	Śledzie tłuste b. d. maryn. „ „ 1·41

Porto **30 ct.** za paczkę pocztową do całej Austryi Węgier.

Obszerny cennik darmo i opłatnie. (285-3-8)

Wszelki towar w poręczonym najlepszym i świeżym gatunku.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

(451-1-52)

Skład fortepianów, pianin i harmonium W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

w Krakowie, Rynek 13,

SPRZEDAŻ — ZAMIANA — WYNAJEM.

Przy odpowiedniej gwarancyi na raty. (2315 21 52)

NOWOŚĆ! — **Pianino-Harmonium.** — NOWOŚĆ!

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKĄ



Ta marka ochronna znajduje sie na każdej paczce **Herbaty,** pochodzącej z mojego magazynu

Od 30 lat zaprowadzona.

Herbata zawsze większe uzyskała rozpowszechnienie.

Jest zawsze świeża i tania. (2292-24-24)

Herbata Gospodarska złr. 1·60.

Herbaty Czarne dobre złr. 2, 2·40, 2·80, 3·20, 3·40, 4 złr. i wyżej za pół kilo.

Okruchy Herbat złr. 1·40, 1·60 i złr. 2 pół kilo.

Prawie wszystkie znaczniejsze handle w Galicyi, prowadzą te **Herbaty** po cenach oryginalnych.

Magazyn Herbat i Win Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Anastazy Holik



ZEGARMISTRZ w Krakowie, ul, Szewska Nr. 7,

poleca Szanownej Publiczności swój

Skład zegarów i zegarków wszelkiego rodzaju

z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.

Przyjmuje także wszelkie naprawy i wykonuje je dokładnie za poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ścisłe dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzaniu roboty. JP. (2935-10-)

Wszelkie zamiany i zakupna zegarów starych uskuteczniam w handlu.

Zamówienia uskuteczniam pospiesznie odwrotnie.

Szkatułki grające melodye polskie najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.

PIERWSZY AUSTR. SZLĄSKI HANDEL NASION

pod firmą

Alfred Rassl w Opawie

ZAŁOŻONY W ROKU 1857,

poleca:

nasiona leśne na łąki i uprawy na karmę, **nasiona buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę,** wszelkie **nasiona koniczyny, nasiona gospodarcze** i **leśne** za poręczeniem prawdziwości, czystości i siły kiełkowania.

Cennik na żądanie darmo i opłatnie. (62 16-40)

Najtańsze i najlepsze oparkanienia z cynk. stal. kolczast. drutu do parkanów

tudzież wszelkie inne gatunki cynk. i smołowanych drutów do parkanów, dostarcza firma

Friedrich Bruno Andrieu's Söhne, Bruck a. d. Mur, Steiermark.

Pudlingarnia i fryszerka, stalownia Martina, walcownia żelaza i druciarnia, fabryka sztyftów drucianych i nitów. (273-11-50)

LOSY

nabyć można najdogodniej na małe miesięczne spłaty.

Z powodu **3 ciągnień,** które się odbędą w **marcu b. r.,** polecam następne najtaniej obliczone grupy losów:

Grupa A.	**1 węgierski los Czerwonego Krzyża** **1 los Bazyliki** **1 los serbski państwowy (tytoniowy)** **1 los Jó-Sziv (Dobre serce)**	wszystkie **4 losy** na **19 spłat po 2 zł.** Dziesięć ciągnień rocznie. Dwa ciągnienia w marcu.
Grupa B.	**1 3% los kredytowy ziemski** II. emisyi **1 los austryacki Czerwonego Krzyża** **1 los węgierski Czerwonego Krzyża** **1 los włoski Czerwonego Krzyża** **1 los Bazyliki** **1 los serbski państwowy (tytoniowy)** **1 los Jó-Sziv (Dobre serce)**	wszystkie losy **7 szt.** na **36 spłat po 6 zł.** 22 ciągnień rocznie. Trzy ciągnienia w marcu.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry po złożeniu pierwszej spłaty, której nadesłanie nastąpi najdogodniej **przekazem pocztowym.**

Celem **uwolnienia od opłaty dalszych wpłat** nadesłane zostaną **czeki pocztowej kasy oszczędności.**

Wszelkie w Austryi dozwolone losy na miesięczne spłaty. (297-2 3)

Dom bankowy i wymiany A. Gutfeld

w Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 27,

istniejący od r. 1870.

Zajmujące

nowości. Wspaniały katalog 25 ct. Wysyłka próbna książka z katalogiem 60 ct. Kunstverlag „Phönix" Budapest, fiók 212. (78-10-10)

Wiskida,

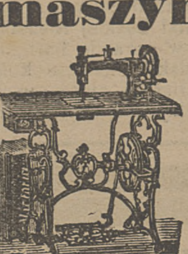
specyalista fryzyer damski,

uczeń *Ardelianiego.*

Zamówienia przyjmuje Salon fryzyerski przy placu Maryackim. (398-4-10)

NAJWIĘKSZY SKŁAD

maszyn do szycia



(wyłącznie syst. Singera)

Józ. Iwanickiego NASTĘPCY

w Krakowie, Rynek Nr. 25. (152-116-)

Na wypłaty od 28 złr. wyżej, gotówką o 10% taniej.



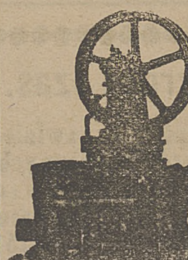
Eaux de Vie DE COGNAC Arbouin Marett & Co.

Maison fondée en 1822 Cognac.

Representés à Cracovie et en Galicie par **Mr. Adolphe Salomon à Cracovie.** (2594-16-26)

Cierpiących na liszaje

suche, wilgocące liszaje łuszczące i z tem cierpieniem połączone tak nieznośne przykre **„swędzenie skóry"** wylecza za poręcz. nawet takich, którzy nigdzie nie znaleźli wyleczenia **„Dr. Hebra's Flechtentod."** Cena 6 złr. za poprzedniem otrzymaniem gotówki, poczem nastąpi przesyłka opłatna i oclona. **St. Marien-Droguerie, Danzig** (Deutschland). (147-2-5)



Friedricha MOTOR PAROWY

o sile 2—16 koni.

Uznany jako najlepszy motor dla drobnego przemysłu i elektr. zakładów.

Wolne od koncesyi, **nieeksplodujące, kotły rurowe, karłowe i małe.**

MACHINY PAROWE.

C. k. wył. uprz. fabryka machin

Friedrich & Jaffe's Nachf. w Wiedniu, III, Hauptstr. 109.

Prospekta bezpłatnie. (160-26)

ZIOŁKA PIERSIOWE Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw **uporczywym katarom, kaszlowi** i t. p.

Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej. (2196-40-)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **ARNOLDA REIFERA w Krakowie.**

KANADA.



Żaden kraj nie nadaje się tak korzystnie dla wychodzctwa jak **Kanada,** w **12tu 14tu dniach** do osiągnięcia. (173-5-18)

— Zdrowy klimat. —

Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela kazdemu osiedlającemu się

wolne posiadlosci gruntowe

w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.

Wyczerpujących szczegółów udziela darmo, a opisy wyséła najchetniej

M. Morawetz, Hamburg, Bergedorfer Strasse 1,

przez Wysokie władze koncessyonowany Ekspedyent okrętowy.

Wyciag olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia), **szum w uszach, strzykanie** i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. w aptekach **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy, **Zygmunta Ruckera spadkobierców** we **Lwowie; Pawłowskiego i Osadcy** w **Czerniowcach; Adolfa Beila** w **Stanisławowie; Adama Krzyżanowskiego** w **Drohobyczu; Edwarda Kahanego** w **Tarnopolu; Plebana** w **Wiedniu,** Stefansplatz 8. **Tylko prawdziwy,** jeżeli flaszeczki mają wyciśnięty napis: „K. K. Secundär-Arzt Dr. Schipek, Wien." Za poprzedniem otrzymaniem **1 złr. 70 ct. opłatna** wysyłka do całej Austryi-Węgier. (130-5-22)

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie (342-3-)
wyszło już piąte wydanie dziełka
O. Bernarda Łubieńskiego,
Redemptorysty,
pod tytułem
Nowenna najskuteczniejsza do Najśw. Maryi Panny Nieustającej Pomocy.

Wydanie to, **powiększone** Mszą świętą, Litanią i Hymnem do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, wyszło w dwóch edycyach: a) na papierze białym z obrazkiem drzeworytowym, piękne kartonowe, w cenie **25 centów;** b) z obwódkami różowemi, z prześlicznem, a bardzo wiernem wyobrażeniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, **w kolorach**, w oprawie bardzo eleganckiej w płótno angielskie, (różne kolory), z wyciskami złoconemi, brzegi złote, w cenie **50 centów;** z przesyłką o 5 centów więcej.

Rogóżki i Szczotki do wycierania nóg;
Chodniki kokosowe i ceratowe oraz **Linoleum;**
Kalosze rosyjskie;
Lakier na **kalosze i buciki;**
Lakier złoty mieniący na buciki balowe;
Apreturę do konserwowania i czernienia skóry;
Czerniidło płynne francusk. błyszczące natychmiast;
Smarowidło krajowe nieprzemakalne, na skórę;
Szpik i Tran rybi do smarowania skór;
Szczotki do obuwia;
polecają JP. (360-1-3)
Reim i Friedrich
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.

HODOWLA NASION
w Czyżowicach, p. Mościska,
ma do sprzedania **nasienie buraków pastewnych**, odmiana „Czerwone Oberndorfskie“ po cenie 25 cent. za kilo — ręczę za siłę kiełkowania i prawdziwość odmiany — w każdej ilości poczęszy od 5 kilo. (404-1-3)

Jeszcze tylko krótki czas.
Z powodu śmierci wspólnika i zwinięcia handlu win i towarów korzennych pod firmą **G. B. Goebel i Synowie** w Krakowie, odbywa się w lokalu tejże firmy przy ul. Grodzkiej L. 15,
Wyprzedaż
Win węgierskich (starych win kuracyjnych), Tokajskich wytrawnych i maślaczy, win austryack. i zagranicznych, porteru angielskiego, wódek, likierów, herbaty itd. po cenach znacznie zniżonych JP. (355-1-3)

Chmielowe
plantacye druciane, dające znacznie piękniejszy **produkt** i daleko **większy plon**, można zadziwiająco tanio urządzić zapomocą **drucianych krzyżów** (patent A. Hüttl, Saaz), które wy- 25% taniej niż tyki. Także padają o plantacye zastosować można w każdym ogrodzie; 60 sztuk na chmiel bez tyk kosztuje
Nr. II. złr. 4·20 na pola, 8—11 łok. wys.
„ III. „ 4·50 „ ogrody, 10—12 „ „
na miejscu w **Zateczu** w Czechach, za zaliczką. — Zadatek 25%. — Wyjaśnienia i prospekta darmo.
Główny skład dla Galicyi mają Fialla i Heller we Lwowie. (403-1-10)

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37
(43-16-)

Podziękowanie.
Wskutek niedokrewności cierpiała moja córka w wysokim stopniu na nerwowy ból głowy, piekący ból w lewem ciemieniu, niemniej skłonność do wymiotów, bezsenność i rozdrażnienie z każdej drobnostki. Był to przykry stan, przeciw czemu nadarmo szukałem pomocy. Udałem się więc do p. **Henr. Lovie w Dreznie, 14, Frauenstrasse**, a w drodze listownej prostym sposobem została moja córka wyleczoną, co podaję do wiadomości cierpiących. (250-2 2)
Saskal p. Liebenau w Czechach.
Józef Hörle.

HANDEL „POD PALMĄ“
ANTONIEGO HAWEŁKI
W KRAKOWIE
POLECA: (384-3-3)
Ostrygi Ostendzkie,
Łosoś reński,
Koniak francuski firm:
Alexandre Matignon & Cie, Ja' Hennessy, J. & F. Martell, J. Prunier & Comp., Bouteileau & Comp.

PARKIETY
i **posadzki deszczułkowe**, oraz **inne wyroby stolarskie**, jak: **drzwi, okna** i t. p. poleca
Towarzystwo parkietowo-stolarskie w Sądowej Wiszni.
(400-1 4) *Dyrekcya.*

KONIAK
stary z dobrego dalmatyńskiego wina
$^1/_1$ butelka 3 złr., $^1/_2$ butelki złr. 1·70.
Szczególne krajowe wina na wety
Vugawa (stare wino białe Strohwein) . . . . butelka 1 złr. 50 cent.
Muscat (stare wino czerwone Strohwein) . . . . . . butelka 1 złr. 50 cent.
wysyła ze Spljetu włącznie ze skrzynią i opakowaniem w skrzyniach po 6 i 12 butelek. (423-1-6)
hurtowny handel win **V. Luksic w Spljecie (Spalato)**

Ph. Mayfarth i Sp. nowo wykonane
STALOWO-blaszane WALCE POLOWE
dwu- i trzyczęściowe. Najlepszy, najtrwalszy przyrząd na pola i łąki.

Brony na łąki i miejsca mchowe, tańcuchowe i poprzeczne.
Patent. normalne pługi stalowe jedno- i kilkoskibowe.
Siewnik rzędowy „Austria“
jest najlepszym obecnym drylownikiem, na równinie, pagórkach i wzgórzystej okolicy, bez wszelkiego nasiona. Niepotrzeba żadnej regulacyi przy ciągnieniu pod górę, żadnego wpływu na ilość nasienia przez popchnięcie, zawadę lub chyżość jazdy. Najprostsza manipulacya, bardzo lekki chód, bardzo wielka trwałość, najtańsza cena.
Wszystko w znak ośmiom, uznanem najlepszem wykonaniu. (349-1-10)
Fabryka machin gospodarczych
PH. MAYFARTH & Co. Wien, II., Taborstr. 76.
Katalogi i liczne uznania darmo. — Zastępcy i odprzedający pożądani.

SKŁADY
Molla Proszków Seidlickich	**Wódki francuskiej i soli Molla**
w oryginalnych pudełkach po 1 złr.	w plombowanych flaszkach po 90 c.

mają następujące firmy:
w KRAKOWIE: Wiktor Redyk aptek., Konstanty Wiszniewski aptek., Szarski i Syn kup. — w BRODACH: K. Kulak aptek., — w CZORTKOWIE: Ludwik Noss apt., — w HORODENCE: J. Neuburg aptek., — w JAROSŁAWIU: J. Robm apt., — w KOLBUSZOWY: Fr. Bemben apt., — we LWOWIE: J. Beiser aptek., S. Rucker aptek., — w NOWYM SĄCZU: W. Filipek aptek., Kosterkiewicz wdowa, — w RZESZOWIE: C. Schaiter i Spółka, — w SOKALU: E. Wysoczański aptek., — w STANISŁAWOWIE: J Macura aptek., — w SUCZAWIE: L. Bischoff aptek., — w TARNOPOLU: E. Fra..tz, — w TARNOWIE: F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski aptek., T. Sel'arff, Jan Nies olowski aptek., — w ULANOWIE: J. Wroński apt., — w WADOWICACH: Teofil Kluk, — w WYGODZIE: J. Pohlzer. (156-3-)

KONIAK
znakomity francuski znak, wyborowego gatunku, baryłka 4-litr. złr. 5·20, pudełko z 3 orygin. buteleczkami po $^3/_4$ litra złr. 3·30.
LONDYŃSKA KAWA
palona i mielona z odłamów dobrych gatunków kawy, jak Ceylon, Jawa, Domingo, Guatemala i t. p., wonna i silna, blaszanka 4 kilo netto zawartości złr. 4·80.
Wszystko za zaliczką pocztową, z ocleniem i opłatnie do wszystkich pocztowych stacyj Austryi-Węgier.
R. MAITI w Capodistria.
(282 6 12)

Herbabnego Syrup wapienno-żelazisty
Z PODFOSFORANU WAPNA.
Ten od 25 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany **syrup piersiowy** działa **rozwalniająco na śluz, uśmierzająco na kaszel, zmniejszająco na poty**, tudzież **podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odżywieniu, wzmacnia** ciało i podnosi **siły**. Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla **tworzenia krwi**, a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych **soli fosforyczno-wapiennych** u **słabowitych dzieci** dla **tworzenia kości**. (18 10 22)
Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. (**Połówek niema**).
Prosimy żądać zawsze wyraźnie „J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“ tudzież uważać na to, ażeby pobocznie wydrukowany **urzędownie protokółowany znak ochronny** znajdował się na każdej flaszce.
Centralny skład rozsyłkowy:
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“
VII/1, Kaiserstrasse Nr. 73 i Nr. 75.
Składy niemal we wszystkich aptekach w Krakowie — Czerniowcach i na prowincyi.

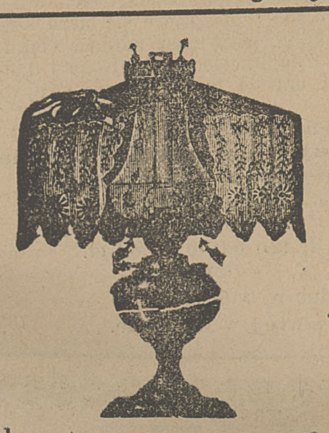
ORFEVRERIE CHRISTOFLE
ZNAK FABRYCZNY
i pełna nazwa **CHRISTOFLE** **poręczają prawdziwość** naszych wyrobów.
Illustr. katalogi darmo i opłatnie.

SZTUĆCE CHRISTOFLE
na białym metalu posrebrzane, tudzież ***sprzęty stołowe wszelkiego rodzaju.***
Szczegółowe towary dla hoteli, restauracyj i menaży, oraz kasety dla wypraw ślubnych i t. p.
CHRISTOFLE & Co., Wien, I.
c. k. nadworni dostawcy.
Po cenach fabrycznych mają w **Krakowie: K. Czaplicki, St. Przybylski, A. Biasion** optyk. (22-10-18)

NAJPIERWSZE ODZNACZENIA na wszystkich **wystawach powszechnych.**
Z powodu niskiego kursu srebra **zniżenie cen.**

35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.



W. BAZES
w Krakowie, Rynek główny L. 35
(KRZYSZTOFORY)
Skład fabryczny szkła, porcelany, lamp i wszelkiego rodzaju flaszek „Akcyjnego Tow. dla przemysłu szkła dawniej Friedr. Siemens“ w Neusattl-Elbogen i Dreźnie,
poleca swój
bogato zaopatrzony skład **lamp, świeczników** i **pająków** z pierwszorzędnych firm zagranicznych, szczególnie zaś wielki zapas i wybór obecnie tak ulubionych **lamp stojących** *(Ständerlampen)* i słupowych z palnikami najlepszej konstrukcyi, tańszych niemal o 50% jak z wiedeńskich fabryk.
Towary majolikowe i bronzowe i t. p. od najtańszych drobnostek do najozdobniejszych przedmiotów; oprócz towarów powyżej określonych, posiada Magazyn wielki zapas towarów służących do codziennego użytku, które sprzedaje po cenach możliwie najniższych i tak n. p.

12 szklanek gładko szlifowanych . . 54 c.
12 nożyków z trzonkami majolikowemi . 90 c.
Talerze porcelanowe z deseniami gustownemi, nie zmywającemi się:
płytki . . . 12 ct.
głęboki . . 13 „
deserowy . . 9 „

Garnitur stołowy z fajansu francus. albo porcelany, z deseniem, zawierający
40 sztuk zł. 14

12 profitek gładkich 36 c.
12 muszli prawdziwych do pasztecików 60 c.

Garnitur do mycia z fajansu francuskiego albo drezdeńskiego zł. 3·20

12 płukanek kolor. zł. 4·80
12 filiżanek do herbaty z prawdziwego fajansu francuskiego niezrównanej trwałości **zł. 2·64.**

Garnitur z szkła czystego z obwódką matową, zawierający:
12 szklanek do wody,
12 kieliszków do wina,
1 karafkę na wodę,
1 karafkę do rumu,
2 kieliszki do wódki, zł. 3·20

12 solniczek małych 60 c.
12 rznietych podstawek p. . . . . . 70 c.
1 stolik bambusowy z płytą francuską, deseniowaną, 35 centim. średnicy, zł. 3·50.

Garnitur stoł. porc. z deseniem niezmywającym się, zawierający:
12 talerzy płytkich,
6 „ głębokich,
6 „ deserowych,
1 półmisek długi,
1 „ okrągły,
1 salaterkę,
1 kompotierkę,
1 sosierkę,
1 wazę. zł. 6·40

Urządzenie kuchenne zawierające 10 sztuk, między innemi:
1 młotek porcelanowy,
1 wałek „
1 cedzidło „
i t. d. zł. 3·80

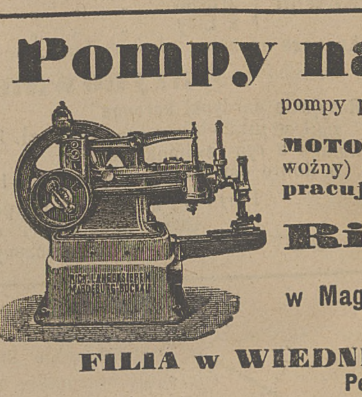
Garnitur porcelanowy do herbaty z ładnym deseniem, zawierający:
6 filiżanek,
1 cukierniczkę,
1 mlecznik,
1 czajnik, zł. 2·90

Przy zakupnie wypraw oraz urządzeń hotelowych i restauracyjnych odstępuję rabat; również udzielam na wypłaty osobom mnie znanym bez doliczenia nadwyżki. JP. (2948-20-20)

35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35

W ogrodzie Strzeleckim
w Krakowie — jest **restauracya** do wydzierżawienia. — **Dwie parcele budowlane** przy ul. Rakowieckiej za ogrodem Strzeleckim są do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli *Dr. Hajdukiewicz* przy ul. Sławkowskiej L. 10. (391-2-3)

Dra Rosa Balsam życia
jest więcej niż od 30tu lat znanym, trawienie, apetyt i odchód wzdęć wzniecającym i łatwo rozwalniającym **środkiem domowym.**
Wielka flaszka 1 złr., mała 50 cnt., pocztą 20 cnt. więcej.
Wszyst. części opakowania mają wyrażony obok urzędownie złożony znak ochronny.
Składy prawie w wszystkich aptekach Austryi-Węgier.
Tamże jest również do nabycia:
Prazka maść domowa.
Według licznych doświadczeń ułatwia ta maść wyczyszczenie i wyleczenie rannych części w znakomity sposób i działa prócz tego jako środek uśmierzający ból i rozchodzący się. (159-23 26)
Słoik po 35 i 25 c. Pocztą 6 c. więcej.
Wszystk części opakowan. mają obok wyrażony urzęd. złożony znak ochronny.
GŁÓWNY SKŁAD ma
B. Fragner w Pradze,
Nr. 203-204 Mała Strona apt. pod czar. Orłem.
Codzienna wysyłka pocztowa.

Pompy na wszelkie cele,

pompy parowe, pompy odśrodkowe, pompy budowlane, podwórzowe i gnojówki.
MOTOR NAFTOWY „Hercules“ (stojący, leżący lub przewoźny) **zwykłą naftą od lamp niezawodnie bezpiecznie pracujący.** Zużywa nafty na godzinę i siłę konia około $^1/_2$ litra.
Kosztorysy darmo i opłatnie.
Rich. Langensiepen,
specyalne fabryki
w Magdeburgu, Buckau, Petersburgu. — Filie w Berlinie, Mannheim, Moskwie, Rydze.
FILIA w WIEDNIU, VI., Mariahilferstrasse Nr. 19.
Pełnomocnik: HENRYK BRIX. (21-3-6)

J. Sperber w Wiedniu,
II. Marchfeldstrasse 1,
fabryka towarów miedzianych, kotłów parowych i machin,
wyrabia:
kompletne urządzenia dla browarów, gorzelń, fabryk **spirytusów, cukru** i chemicznych fabryk;
jako niezwykłą **szczególność:**
KOMPLETNE URZĄDZENIA
rafineryj nafty,
następnie wszelkie przyrządy dla fabryk sody: kotły parowe, zbiorniki, rury miedziane i żelazne itp.
Armatury żelazne, ołowiane i metalowe są zawsze na składzie. (204-10-25)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Józef Rudnicki w Krakowie, Rynek główny, holel Drezdeński, telefonu Nr. 15, poleca: Najpiękniejsze krawatki wiedeńskie i angielskie. — Cena wiedeńskich od 50 ct. do złr. 1·80, angielskich od 2 do 6 złr. (2805-11-)